

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOŃSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI

„Przyjaciel Ludu” kosztuje  
na trzeci kwartał 1922 r. **400 Mk****Numer pojedynczy 40 Mk**

W Ameryce rocznie 3 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.

Biuro Redakcyi i Administracyi:  
Kraków, ul. Reformacka Nr. 7. Telefon 2014.Adres na listy, przekazy, reklamacye itp.  
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć  
każdego czasu.Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry  
Anonse po 100 marek od wiersza petit.Filia hurtownej sprzedaży pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: White Eagle Co.  
„Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Clevelanda Ohio.

Nr. 30.

Niedziela, dnia 23 lipca 1922.

Rok XXXIV.

## Robota wrogów reformy rolnej.

Hasłem wszystkich chłopów w Polsce przy nadchodzących wyborach sejmowych będzie **reforma rolna**. Ziemia musi być tak rozdzielona, aby każdy chłop-rolnik miał swój warsztat rolny do pracy i do utrzymania swej rodziny w Polsce, a nie był zmuszony tulać się po obcym świecie za kawałkiem chleba. Tego wymaga Rzeczpospolita, aby lud polski nie rozpraszał się i nie wynaradawiał, lecz aby był przywiązany do Ojczyzny przez swoją posiadłość.

Z tem się łączy i interes miast polskich i interes robotników. Im więcej ludności będzie stałe w Polsce, tem większy będzie i wzrost miast, tem więcej pracy będą mieć różne fabryki, czyli tem więcej pracy i zarobku będą mieć robotnicy polscy.

Wiedzą o tem obszarnicy, zakony, biskupi, proboszcze itd., którzy posiadają nadmiar ziemi, choć sami na roli nie pracują, tylko posługują się najemnikami. Tych wszystkich przeraża myśl o reformie rolnej i o nowych wyborach, oni wszyscy cierpną ze strachu, że skoro przy nowych wyborach chłopci potężnie zwyciężą, to w nowym Sejmie nie da się już zwlekać z wykonaniem reformy rolnej i **ziemia musi przejść w posiadanie chłopów**. Pobożne zakony i dostojnicy kościelni też będą zmuszeni wyrzec się posiadłości ziemskich, a pilnować kościoła i nauki religii.

Oni wszyscy wiedzą, co im grozi, toteż oni wszyscy spolem przygotowują się do zażartej walki wyborczej. Pieniędzy na wybory mają dosyć, gazet i agitatorów mają także bez liku, ambony, konfesyonały, bractwa wszelakie pracują już z całą forsą. Ale to im jeszcze zamało, jeszcze nie są pewni, czy potrafią oszukać chłopów i robotników. **Chcą koniecznie na czas wyborów mieć w swem**

**ręku rząd, aby mogli dowolnie rozporządzać wojskiem, policją, pocztą i telegrafem, kolejami, sądami, skarbem państwa itd.** A że Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przez całe życie szedł i teraz idzie z ludem, więc **przeciwnicy reformy rolnej chcą i jego usunąć jeszcze przed wyborami**, aby im nie przeszkadzał w ich zbrodniczych zamysłach.

Oto jest klucz do rozwiązania tych wszystkich wydarzeń z ostatnich czasów, które się dzieją w Warszawie, a które gazety i działacze księżo-pańscy rozmyślnie fałszywie tłómaczą i w naród wmożliwie usiłują. Żaden mądry chłop czy robotnik nie powiaien się tem płoszyć, ani głupich gadań endeckich słuchać, lecz przeciwnie, zaciąć zęby i wyteżyć siły, aby tę walkę bodajże ostateczną wygrał lud pracujący, a wrogowie ludu aby ponieśli klęskę i zasłużoną karę. Owszem, **chłopi i robotnicy powinni się nawet cieszyć, że wrogowie ludu stracili rozum i sami przyspieszyli i zaostrzyli proces społeczny**, który, byłby trwał może jeszcze długo, gdyby reakcja była zachowała spokój i miarę. Sami wywołali i przyspieszyli bitwę, więc musimy ją stoczyć i wygrać.

Nie pora na strachy i krokodyle płacze, że przez te walki Polska upada. To prawda, że i Polska i my wszyscy obywatele ponosimy przez tę walkę wielkie straty. Ale lepiej że teraz się ujawnił ten **rak szlachetczyzny**, żeśmy go wczas rozpoznali i możemy gruntownie zoperować, niż jakby był skrycie nadal niszczył organizm narodowy i Polskę z całym ludem do zguby prowadził. Poznaliśmy chorobę i trzeba ją radykalnie wyleczyć przez operację.

Obaliwszy rząd Artura Śliwińskiego, przez cztery dni klika klero-endecka rozmyślała nad

tem, ktoby był ich najlepszym narzędziem do podjęcia walki przeciw Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu i ktoby się podjął zdeptania ludu przy wyborach. Naczelnik Państwa szukał wytrwale sposobów do zażegnania burzy. Najpierw zaprosił do siebie na środę wieczorem 12 bm. przedstawicieli klubów chłopskich i robotniczych (Witosa, Barlickiego, Woźnickiego, Chądzyńskiego i Stapińskiego) i napierał na zgodzenie walki. Następnego dnia była znowa u Naczelnika Państwa narada pięciu przedstawicieli prawicy z wymienionymi powyżej pięciu przedstawicielami lewicy. Przez cztery godziny tłumaczył Naczelnik Państwa, że trzeba zrobić jakąś ugodę, że do przeprowadzenia wyborów trzeba zamianować rząd bezstronny, nie związany z żadnym stronnictwem. Ale na te wszystkie apele Naczelnika Państwa ostatecznie odpowiedziała prawica, że ona żąda, aby się lewica zgodziła na wyłączenie pewnych spraw z walki wyborczej. Chodziło z pewnością o to, aby o reformie rolnej nie mówić podczas walki wyborczej. Na to znów lewica nie mogła się zgodzić pod żadnym warunkiem, a natomiast lewica godziła się na to, aby Naczelnik Państwa sam powołał nowy rząd. Prawica na to nie przystała i narada speliła na niczem.

Aż w piątek 14 bm. wylazło sztydło z worka. Prawica postawiła na prezydenta ministrów posła endecka Wojciecha Korfanteo, syna robotnika górnośląskiego, ale już od dawna idącego na pasku endeckim. Człowiek to gwałtowny, nie przebierający w środkach choćby najpodlejszych byle go prowadziły do celu, tak dalece, że pp. Daszyński i Chądzyński na oczekaniu wyliczyli mu kilka takich zbrodni. Najdokładniej dał się poznać p. Korfanty przy przygotowaniach plebiscytowych. To też cała lewica jak najostrożniej wystąpiła przeciw wyborowi Korfanteo na prezydenta ministrów, dowodząc, że **zamianowanie Korfanteo może wywołać nawet rewolucję, bo chłopci i robotnicy nie ścierpią takiego awanturnika endeckiego.** Ale kluby księżo-pańskie nie zważały na te przestrogi lewicy i 219 głosami wybrali Korfanteo.

Lewica pozostała w mniejszości z 206 głosami: albowiem temuż Korfanteemu różnymi sposobami udało się wyrwać z klubu N. P. R. czterech członków, głosy zmarłych (śp. p. Chaniński) i nieobecnych (Paderewski, Dombek) też policzono Korfanteemu. Klub pracy konstytucyjnej, złożony z samych pozostałości z parlamentu austriackiego, głosował za Korfantem (także posłowie Loewenstein, Koltscher, Steinhaus, głosowali za Korfantem!), głównie z powodu reformy rolnej.

Po wyborze udał się Korfanty do Naczelnika Państwa, ale tam spotkał się ze stanowczą odprawą. Józef Piłsudski oświadczył Korfanteemu, że w żaden sposób nie może z nim razem pracować i że w razie utworzenia rządu przez Korfanteo on — Józef Piłsudski — **złoży godność Naczelnika Państwa.**

Korfanty na powrocie od Naczelnika Państwa,

odbył naradę z prawicą i radowali się społeczni endecy i klerykali, że pozbędą się wkrótce Józefa Piłsudskiego, czyli że będą mieli za jednym zamachem i swój rząd i nowego naczelnika, czyli całą władzę, tak że będą mogli lud mdusić. Ale wnet się okazało, że przebrali miarę. Nawet w ich klubach ludzie rozważniejsi zaczęli się burzyć i występować, przewidując, iż **lud polski zamachu na Józefa Piłsudskiego nie ścierpi spokojnie.** W kilku godzinach większość prawicowa już stopniała. Korfanty robił rząd, ale nikt z bestronnych ludzi nie chciał przyjąć ministerstwa w takim zamachowym rządzie.

\* \* \*

Dnia 17 bm. wieczorem, gdy zamykamy układ gazetki, przesilenie jeszcze nie jest rozstrzygnięte. Prawica wysiła się na przejednanie Naczelnika Państwa, ale dotychczas bez skutku. Korfanty poszukuje jeszcze ministrów, ale oprócz endecków nikt nie chce wejść do takiego rządu. Większości w Sejmie Korfanty napewno nie ma, ale chce się dorwać władzy choć na kilka dni. Walka między prawicą a lewicą zaostrza się coraz więcej. Stronnictwa lewicowe postanowiły nadal działać solidarnie.

## Krótki rząd ludowy i jak z nim panowie i księża zaczęli walczyć.

Kiedy panowie i księża rządzą, to choćby niewiem jakie działy się nadużycia, choćby gwałcono ustawy (o reformie rolnej), choćby zakuwano chłopca w dyby pańszczyźnianego odrobku, kradziono posyłane z Ameryki dolary — wszystko jest dobrze i dzieje się dla dobra ojczyzny, chwalą rząd panowie, chwalą z ambon księża. Wedle nich wyzysk ma być wieczny.

Ale kiedy taki pański rząd runie i przyjdzie rząd ludowy, jak był przez parę dni rząd Śliwińskiego, to jeszcze nie zacznie on rządzić a już rozwiera się nad nim piekło ze strony urzędników, księży i panów. W jasielskiem na przykład powiecie rozpuścili natychmiast po utworzeniu rządu wieść, że asenterunek koni, właśnie się odbywający, zabierze wszystkie konie chłopom na długi dla Francji, konie zaś rząd ludowy zapłaci chłopom bonami bez wartości. Dalej powiedziano na wszystkie strony, że lasy, kupione przez chłopów nawet przed wojną odbierze obecny rząd chłopom i zesocyalizuje, odbierze i grunta. Duzo nieświadomych, słysząc te wieści z ust księży i urzędniczych uwierzyło i na gwałt rzuciło się do wyrębu swoich lasów, przeklinając rząd Śliwińskiego. Ale pokazało się, że to kłamstwo i teraz żalują, że dali się uwieść wrogom sprawy ludowej.

Kochani Bracia Chłopi! Ta gorąca walka księży i panów przeciw rządowi ludowemu powinna być nawet dla najbardziej nieświadomych wskaźnikiem, że wszelkimi siłami należy nam dążyć do stworzenia własnego rządu

ludowego. Strach i nienawiść księżo-pańska przed rządami ludowemi powoduje obawa, że ludowy rząd stanie w obronie ludu, zażąda i wykona reformę rolną, ukróci nadużycia urzędów rozmaitych i zuchwałych panów. Nie damy się tedy uwodzić trzęsącym się ambonom i jadowi nienawiści, gdyż jest to nienawiść przeciw sprawiedliwości, gdyż sprawiedliwość wymaga, by równość była dla wszystkich i rządzili ci których jest największa gromada t. j. Lud!

Obecnie panowie i księża mają od nas więcej posłów i dlatego grasują bezkarnie, burząc każdy zaczątek rządu ludowego.

Musimy przy wyborach przeprowadzić taką większość posłów ludowych, by raz na zawsze złamane zostały ich zakusy. Musimy innemi słowy zwyciężyć. Biada nam jak przegramy! Mamy dość nauki, by wiedzieć, że przyciągnięto nam dybów i zakuto jak za dawnych czasów w pańszczyznę o niewinnej nazwie odrobek i t. d. Musimy przeto zwyciężyć! **Wojciech Bał.**

## Księża agitacya.

Księża „dobrodzieje“ przeczuwając blizkie wybory do Sejmu, rozpoczęli na alarm gwałtowną agitacyę przedwyborczą, aby zdobyć jak najwięcej mandatów poselskich, a utracić znienawidzone sobie stronnictwa, w pierwszym rządzie P. S. L. Lewicę, którą księża kierując się „zasadą miłości bliźniego“ najostrzej zwalczają, nazywając nas masonami, heretykami, odszczepieńcami i Bóg wie czem jeszcze. Słowem, że dobrodzieje ludu wszystko zwalczują, co nie jest ich ślepem narzędziem.

Z ambon zamiast głoszenia ludowi tak pięknej a tak prostej nauki Chrystusa, jaką jest ewangelia, opowiada się „wiernym“ tylko o polityce, o wyborach do Sejmu, o wybieraniu na posłów tylko „katolików“ takich co to nie chcą rozwodów, ale chcą żyć zgodnie ze swemi małżonkami do grobowej deski, i tym podobne niestworzone brednie, służące jedynie dla ogłupiania i do obrony swoich klerykalno-rzymskich interesów.

Gdy się słyszy w Domu Bożym takie kazanie, jest się aż nadto przekonany o co księżom chodzi, że o ich wielkie dzwony, plebanie, no i rzecz widoczna o okragłe brzuszki i dochody. Chcieliby, żeby lud nawybierał do Sejmu samych popychadeł kierykalnych dewotów, terycanek, kucharek, a wtenczas jużby dobrze w Polsce było księżom, nie ludowi, bo teraz podobno — jak sami opowiadają — jest im bardzo źle. A wtenczas Polska stałaby się „państwem braci zakrystyanów“ i Stapiński by im nie szkodził.

Ej księża! co wy wyrabiacie? Gdyby tak Chrystus teraz wszedł do którego kościoła, to jestem pewny, że nie jednego politykującego księdza wygnałby z kościoła, jak niegdyś przekupniów nowozem uowwgał. Obecnie przydałby się

hardzo powróż na tych przekupniów politycznych, kościelnych agitatorów w sułannach.

Nie opowia łajcie bredni „wiernym“ o rozwodach, że tam Stapiński, Putek, Sanojca do tego dążą, ale wprzód wy sami poróbcie rozwody ze swemi „Kasiami“, a mniej bądź e zgorzenia wśród ludu, a w pierwszym rządzie na plebańskich grzędach. **Grzmot.**

**BRZOZA KRÓLEWSKA** w Łańcuckiem. W naszym powiecie księża się rozpolitykowali do ostatniego stopnia i domy boże zamienili na domy polityczne. Aż włosy na głowie stają od trzęsienia się ambon przeciw Stapińczykom. Nasz proboszcz Szurlej, choć już 60-letni starzec, nie pozostaje w tyle a bieży szybkim krokiem za drugimi. Dnia 28 czerwca wygłosił nam pożegnane kazanie, że będzie odjeżdżał od nas, że go tu nie potrzeba, a i kościoła nie będzie, jak on pójdzie, ale będziecie mieć kościół narodowy, bo biskupa narodowego już macie (Sikorę w Żółtyni) i prałata Koszackiego w Leżajsku, a dziekana na miejscu Andrzeja Srokę, to wam już będzie dawać rozwody, bo oni do tego zdążają. Pożegnanie to i rezygnacyę przyjmujemy z radością i cieszymy się, że może dostaniemy jakiego dobrego księdza, któryby nam głosił z ambon słowa boże nie politykę, bo nam politykowanie z ambon już obrzydło. Równocześnie żegnamy jegomościa i prosimy Boga, żeby mu dał lepsze opamiętanie na jego stare lata, aby przestał politykować w domu bożym z ambon. Być może, że w innej parafii trafi na ludzi świetlejszych od nas a ci odczują go politykować w kościele. **Rada Chłopska.**

## Przed sąd narodu!

**OKOŁOWICE** w Kongresówce. Od młodości miałem zamłowanie do nauki, do czytania książek i gazet. Rozważanie stosunków i szukanie prawdy zawiodło mnie do P. S. L. Czytam „Wyzwolenie“ i „Przyjaciela Ludu“, a przytem i gazety przeciwnie. Uwielbiam Józefa Piłsudskiego za to, że całe życie swoje poświęcił na walkę o wolność naszego narodu, o Polskę.

Ojciec mój, 70-letni staruszek, obojętny jest na te wszystkie sprawy. Posiada większe gospodarstwo rolne i młyn, czyli jest zamożny, więc nie odczuwa potrzeby współpracy z rzeszą ludową, tylko żyje dla siebie, na starodawny sposób. Cała jego ambicya polega na tem, że ks. proboszcz do niego przyjeżdża na gościnę i wódeczkę, a dewotki i ciemnota wszelaka widzą w tem wielki honor.

Ale ten wpływ księdza na naszego ojca ma dla nas dzieci straszne skutki. Żadne z nas nie dostaje żadnej pomocy na stworzenie własnego gniazda rodzinnego, chociaż najmłodszy z nas ma już 30 lat, ja liczę 42 lata. Za to, że ośmieliłem się stanąć w obronie czci Naczelnika Józefa Piłsudskiego, gdy go ksiądz beczczył osta-

tniemi słowy wobec ludzi, straciłem wszelkie znaczenie i oparcie u starszka ojca. Także moją jest za wszystkich mi dziećmi. Ksiądz nietylko nie poucza oca, że obowiązkiem jego w pierwszym rzędzie jest dbać o los dzieci, ale przeciwnie wmawia w starszka, że on niema już żadnego obowiązku względem nas. Z postępowania księdza widoczne, że zdaża on w tym kierunku, aby wyludzić nasz rodzinny majątek dla siebie, a nas wyoziedzić. Postępne to działanie może się udać księdzu tem pewniej, że starszek 70-letni nie sprostą jego intrydze.

Oto jest obrazek wiernie z życia odmalowany. A takich obrazków jest w całej Polsce z pewnością ilość wielka. I na to niema żadnego lekarstwa? Na Boga, to mi się w głowie pomieścić nie może, aby naród. Sejm, rząd mógł obojętnie na to patrzeć. Dokądże nas to doprowadz. Nas dzieci wyrzucają z gniazd rodzinnych, a Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego obrzucają wszelkimi obelgami. Jeżeli zniszczą spokój rodzinny i skoro zniszczą znaczenie Naczelnika państwa, to dokądże nas ci księża doprowadzą?

J. Sapiński.

## Pobielane groby.

Agitacja przedwyborcza w kościołach kwitnie już w całej pełni. Zamiast nauki o miłości bliźniego, prawią nam kazania pełne jadu nienawiści przeciwko ludowcom i socyalistom, a zachwalają starodawne rządy szlacheckie i cesarsko-królewskie. Chwalą tylko czterech posłów chłopskich, a to Matakiewicza, Maślankę, Majchra i Jana Potoczka jako członków klubu katolickiego. Wszyscy inni to bezbożniki, niepocenie, łotry, złodzieje itp.

Otóż przypatrzmy się tym czterem wybrancom księżym za wzór stawianym, a przekonamy się, co warta jest rekomendacja księży.

Wódz tej ozeladzi księżej poseł Matakiewicz jest typowym okazem, jakich to posłów chcą mieć księża i panowie. Bardzo grzeczny, każdemu gotów być za kuma, w procesie poradzi, o subwencję na naprawę drogi się stara, jednem słowem plew i zabawek ma do rozdania pełną gębę i pełne kieszenie. Ale zażąda od p. Matakiewicza, aby uwolnił parafię od budowania księżych stodół i stajni, albo żeby komitet kościelny zarządził majątkiem kościelnym, żeby parafianie sami wybierali proboszcza, aby ani obszarnek, ani biskup go nie narzucał, to p. Matakiewicz skoczy jak oparzony i godzina-mi będzie kręcił, że to żądanie jest bezbożne, złe itd. Chwali się p. Matakiewicz, że on i cały jego klub głosował za reformą rolną, ale tego nie opowiada, że on i jego klub popiera na każdym kroku politykę wrogów reformy rolnej. Czyli p. Matakiewicz postępuje podobnie jak owa dewotka, która rano się spowiada, a po południu urządza wyprawę złodziejską. I Bogu świąteczkę i dyabłu jeszcze większą. Ludowi schtebia, ale tylko o tyle, o ile to nie szkodzi prob-

szczom, obszarnikom i wogóle możliwym tego świata wedle starego porządku społecznego. Krótko powiedziawszy, p. Matakiewicz, jest jako poseł w takim samym stosunku do ludu, jak dworski ekonom. Tylko to może robić, co nie szkodzi interesom księżym i pańskim. Woli być posłem, niż jako sędzia siedzieć w biurze i kawalki załatwiać.

Drugim filarem klubu katolickiego jest poseł Franciszek Maślanka z zawodu buchalter elektrowni miejskiej w Krakowie. Został wybrany posłem jako piastowiec, był nawet dłuższy czas skarbnikiem klubu piastowców, ale potem zdaowało mu się, że na służbie u księży robi lepszy interes i mandat poselski sobie zabezpieczy, więc wstąpił do klubu Matakiewicza. Człowiek porywczy, dobry rachmistrz jako buchalter, ale zły polityk. Tylko raz w Sejmie zwrócił na siebie powszechną uwagę, a to gdy głosował przeciw monopolowi tytoniowemu. Wielkie wrażenie pochodziło stąd iż mówiono o miliardach złożonych przez fabrykantów na agitację przeciw monopolowi.

Trzecia perełka katolicka, to poseł Majcher od Nowego Sącza. Strasznie ostry i wymowny po kątach, gdzie niema żadnego księdza ani pana, ale tam gdzie trzeba mówić, to p. Majcher malczy jak zakłęty. W Radzie powiatowej zasiada p. Majcher od wielu lat, ale nigdy gęby nie otworzył. Tak samo w Sejmie za całe cztery lata ani słówkiem się nie odezwał i z pewnością się nie odezwie, choćby i pół wieku posłował. Ale głos jego liczy się na pożytek księży i panów, a na szkodę chłopów i robotników. Oni właśnie takich niemych posłów najbardziej lubią, bo wiedzą, że niemowa nie powle nikomu. Godne to ubolewania, że powiat nowosądecki jako kolebka ruchu chłopskiego, takiego niemowę na swojego przedstawiciela wybrał.

O czwartym katoliku, Jakóbie Potoczku nie potrzeba się nawet rozpisywać. Od początku posłowania w Kołce polskiem w Wiedniu był i pozostał pokornym służką wielmożów.

W czasie teraźniejszego przesilenia rządowego cała siódemka katolicka stanęła w jednym szeregu z endekami, chadekami, teodukami i całą reakcją przeciw chłopom i robotnikom. Przez ich 7 głosów upadł rząd ludowy Śliwińskiego, a powołany został reakcyjny rząd pod wodzą endeka Korfantego.

Mieście to w pamięci. Skoro się zjawią ci panowie albo ich wysłańcy na zgromadzeniu, to poradźcie im, aby się udali na pogadankę do swoich chlebobawców.

Ludowiec.

## KURS PIENIĘDZY.

Dolary St. Zjedn. 5650, dolary kanadyjskie 5475, Franki francuskie 445, szwajcarskie 870, Marki niem. 1265 Korony austr. —26, czesko-słowackie 100, węgierskie 490, duńskie 980, Leli rumuńskie 27, Liry włoskie 220.

## Wojskowe pozwolenia na małżeństwa osób obowiązanych do służby wojskowej.

Ponieważ przez nieznaną przepisów wojskowych pragnący się żenić młodzi ludzie w wieku obowiązanych do służby wojskowej, narażeni bywają nieraz na wielkie koszty i nieprzyjemności, przeto podaje Szan. Czytelnikom „Przyjaciela Ludu” jak ma taka prośba wyglądać. Prośba ma być skierowana do Dowództwa Okręgu Generalnego i zawierać następujące dokumenty i świadectwa:

1. Wyciąg metryki, lub metryka narzeczonego i narzeczonej.

2. Sądowe uwolnienie od władzy ojcowskiej tak narzeczonego jak i narzeczonej, o ile nie mają lat 21, t. j. są niepełnoletni.

3. Świadectwo przynależności.

4. Świadectwo moralności.

5. Sądowa deklaracja rodziców, że w razie wzięcia do wojska, obowiązują się rodzice dać pełne utrzymanie żonie i dzieciom.

6. Deklaracja obydwojga, że w razie powołania do wojska zrzekają się pretensji do za siłki i odszkodowania w razie śmierci.

7. Świadectwo lekarskie narzeczonego od lekarza powiatowego. Każde świadectwo musi być opatrzone stemplem 10 markowym.

Podanie z tymi załącznikami oddaje się oficerowi ewidencyjnemu, ten odsyła je dalej i sprawa cała zostaje szybko załatwiona. W ten sposób nie napycha się kieszonki adwokatów i unika się straty czasu i pieniędzy.

Wojtała Piotr.

## Przestroga przed oszustami.

Zaraz po urzędowym przeglądzie koni w powiecie Nisko, a zapewne i w innych powiatach, jacyś naganiacze handlarzy końskich rozpuścili między ludem pogłoskę, że konie uznane za zdolne do służby wojskowej zostaną wkrótce zabrane i że właściciele koni dostaną kwitki, gdyż skarb państwa niema teraz gotowych pieniędzy. A kto chce dostać pieniądze a nie kwitek, to powinien czym prędzej konia sprzedać.

Dużo ludzi n wierzyło — niestety — owej podstępnej plotce i wpadli w sidła oszustów. Posprzedawali konie, choć im były niezbędne, i to za bardzo niską cenę, ze strachu przed kwitkami. Handlarze końscy zacierają ręce z radości, bo zarobili znowu olbrzymie sumy na przestrachu gupich ludzi, a władza puszcza to bezkarnie.

Aby zapobiedz dalszym machinacjom oszustów, należy przestrzedz ludność, żeby się nie dała brać na lep takich bajek. Ani na żadną wojnę się w tych czasach nie zanosi, ani rząd nasz żadnej rekwizycji koni nie przeprowadza. Przeciwnie nawet, wobec zmniejszenia liczby wojska w ogólności, a w pierwszym

rzędzie konnicy jako kosztowniejszej, rząd nasz wysprzedał już i jeszcze wysprzedaje dużą ilość swoich koni, czyli że niema potrzeby do żadnej rekwizycji koni.

Przeglądy koni i spisy trzeba prowadzić nawet w najspokojniejszych czasach, raz dlatego, aby się zorientować, jakich ogierów mają dostarczać stadniny rządowe dla ulepszenia rasy konińskiej, a następnie dlatego, że obowiązkiem rządu jest znać dokładnie stan gospodarstwa powszechnego. Wreszcie gdyby wojna miała być jeszcze kiedyś — zachowaj Boże — choćby za 50 lat, to obowiązkiem rządu jest tak prowadzić gospodarke aby naród był zaopatrzone we wszystko, aby nas nieprzyjaciele nie zaskoczyli. A wiadomo nam wszystkim z wielkiej wojny, jak ważną rolę odegrały konie, jak jedne padły niby muchy, a inne wytrzymały lata o głodzie i chłodzie w ciągłej poniewierce. Obowiązkiem rządu jest popierać tę rasę koni, która się okazała najlepszą.

A więc ludzie nie dajcie się naciągać oszustom. Ale ten wypadek z oszustami końskimi nam będzie przestroga i we wszystkich innych sprawach, aby nie wpaść w pułapkę. Skoro się pojawiają takie lub tym podobne plotki, trzeba się zaraz zapytać albo posta, albo naszej redakcyi, albo władzy zaraz donieść, aby oszustów przyniknęła.

Wojciech Marchut, poseł.

## Polskie Towarzystwo Kolonialne.

Polskie Towarzystwo Kolonialne w Warszawie, ulica Marszałkowska 63, zostało zorganizowane przez grono obywateli, którzy pozaali niedolę polskich wychodźców w wędrownościach za pracą i chcą tę swoją znajomość sprawy spożytkować dla dobra ludności i Państwa, tak, jak to czynią inne narody. W interesie Polski leży, aby obywatele polscy poza granicami nie byli wyzyskiwani, aby znachodzili jak najprędzej i jak najlepszą pracę i zarobek, aby umieli sobie radzić we wszystkim i nie przynosili ujmy nazwisku Polaka. Tak samo interes Polski wymaga, aby mieć swoich obywateli w różnych częściach świata, a to w tym celu, żeby wiedzieć jak najdokładniej, co gdzie się dzieje lub przygotowuje, czy nie dałoby się nawiązać stosunków handlowych z Polską itp. Wreszcie i z tego Polska może prędzej czy później odnieść korzyść, jeżeli jej obywatelom w świecie dobrze się powodzi, jeżeli zdobywają wiedzę i doświadczenie, jeżeli imieniowi polskiemu zdobywają poważanie innych narodów.

Dlatego rząd nasz popiera także istnienie Polskiego Towarzystwa Kolonialnego i ma nad niem kontrolę.

Każdy, kto chce się udać w świat, czy to do Ameryki, czy gdziekolwiek indziej, powinien zasięgnąć rady w Polskiem Towarzystwie Kolonialnem, zamiast chodzić do nieznanomych bliżej i nieodpowiedzialnych agentów, albo zamiast

posłów zatrudniać załatwieniem spraw paszportowych najlepiej i najkorzystniej zwrócić się listownie, albo osobiście do Polskiego Towarzystwa Kolonialnego w Warszawie, ul. Marszałkowska 63.

Kto pragnie np. wyjechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki i ma affidavit, winien go zaraz listem poleconym przesłać do biura Polskiego Towarzystwa Kolonialnego wraz z dokładnym swoim adresem. W liście należy również wymienić starostwo, w którym emigrant pragnie otrzymać paszport zagraniczny.

Po otrzymaniu affidavitu przesyła go P. T. K. do Urzędu Emigracyjnego, który rozstrzyga, czy emigrant może otrzymać wizę od konsula amerykańskiego, czy też nie. W wypadku pomyślnym affidavit z opowiedzią Urzędu Emigracyjnego będzie przesłany do starostwa dla wystawienia paszportu, a czem niezwłocznie emigrantów zawiadamiają. Paszport winien starosta wystawić w ciągu trzech dni.

## Uroczystość górnośląska.

W niedzielę 16 bm. odbyła się w Katowicach urzędowa uroczystość przyłączenia Górnego Śląska do Macierzy. Z powodu przesilenia rządowego nie mógł przybyć na uroczystość ani Naczelnik Państwa, ani prezydent ministrów. Robotnicy zorganizowani, wobec knoń reakcyjnych w Państwie, postanowili święcić uroczystość to wielkie zdarzenie osobno, w niedzielę 23 lipca.

Akt oddania Górnego Śląska Polsce odbył się na specjalnej trybunie. Wojewoda górnośląski, Rymer, wręczył min. Kamińskiemu, jak przedstawicielowi Naczelnika Państwa i rządu dokument, sporządzony na pergaminie i ozdobiony artystycznie przez górnośląskiego artystę malarza p. St. Ligonia. Dokument zdobny jest Orłem białym, na którym umieszczony jest mały orzeł piastowski (górnoszląski), wokoło zaś otaczają go herby Krakowa, Warszawy, Lwowa, Wilna i Poznania.

Treść dokumentu jest następująca:

„Traktat pokojowy między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami, podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 roku, oparty na uświęconej zasadzie samostanowienia narodów, postanawia w artykule 88 odwołać się do ludności górnośląskiej celem stwierdzenia jej woli co do przynależności państwowej.

Na podstawie plebiscytu, odbytego 20 marca 1921 roku, konferencya ambasadorów, uzupełniona przez Radę Najwyższą, powzięła decyzję podziału Górnego Śląska, na podstawie której ziemie powiatów: części raciborskiego i rybnickiego, cały powiat częstochowski i katowicki, części powiatów zabrzańskiego, gliwickiego, bytomskiego, tarnogórskiego i lublinieckiego przyznano Rzeczypospolitej polskiej.

Ku upamiętnieniu uroczystości objęcia tych ziem, które w myśl wyrażonej woli ludności łączą się z powrotem z Macierzą, dokument niniej-

szy został sporządzony przez uczestników uroczystości.

Działo się w Katowicach w dniu 16 lipca 1922 roku.”

Wręczając powyższy dokument min. Kamińskiemu, wojewoda Rymer wygłosił krótkie przemówienie w imieniu ludu śląskiego, poczem wręczył ministrowi dar górników, symboliczny złom węgla, jako znak widomy przyjęcia ziemi górnośląskiej. Bryła ta zawiera kruszcze cynku i żelaza, ułożone w kształt orła polskiego.

## SEJM.

Tylko jedno posiedzenie i to krótkotrwałe odbył Sejm w ub. tygodniu, na którym prowadzono trzecie czytanie ustawy o ordynacyi wyborczej dla Sejmu i senatu. Dalszy ciąg rozprawy odroczone do wtorku 18 bm.

Wszystko na to wskazuje, że prawica usiłuje krytym sztychem opóźnić uchwalenie ustawy wyborczej, aby przez to i samo odbycie wyborów odroczyć jak najdalej, choćby na cały rok. Mówią powszechnie w Sejmie, że obok reformy rolnej na drugim miejscu odłożenie wyborów sejmowych stanowi treść umowy spajającej prawicę. Klub Pracy Konstytucyjnej żąda odroczenia, a także ks. Kotula w imieniu katolików Matakiewiczowych agituje za odroczeniem wyborów, w tej nadziei, że im później tym więcej owieczek zdołają z ambony pozyskać dla reakcji.

Zespół stronnictw lewicowych na posiedzeniu przewodników 14 b. m. omawiał tę sprawę i postanowił dołożyć wszelkich starań, aby nie dopuścić do odroczenia wyborów, tak, aby się one odbyły w terminie październikowym.

Wszelkie inne prace sejmowe utknęły zupełnie, albowiem wszystkie kluby poselskie zajęte są obradami nad przesileniem rządowym.

## Szkodliwa Polsce robota endecka!

Wściekła i bezwzględna walka endecy przeciw ludowi weszła na punkt kulminacyjny. — Wroga agitacya kleru i endeckiej klikki przeciw Naczelnikowi Państwa, prowadzona w Sejmie i poza Sejmem, to rzecz nader przykra, mogąca pociągnąć za sobą nieobliczalne wprost szkody dla całości Państwa, — Zapomniała zdaje się prawica, że prawie cały naród, a szczególnie masy pracujące — włościanstwo, mieszczaństwo, nauczycielstwo i urzędnik, jeszcze niezgangrenowani zgnilizną podłej roboty wsteczników, stają jak mur za Józefem Piłsudskim.

Walka wypowiedziana Józefowi Piłsudskiemu przez prawicę, to walka przeciw masom, dążącym do wprowadzenia prawno-państwowych stosunków w Polsce. Obalenie rządu zbliżonego do Lewicy p. Śliwińskiego, to dążenie wstecznic-

stwa do zachowania w Polsce bezrządu anarchii, to dawna Targowica, to zatrzymanie szlacheckiej wolności jak przed 130 laty.

Czyż w imię przywilejów endecyi i partyjnej demagogii prawicy ma cierpieć lud, ma się dokonywać niebezpieczny eksperyment ciągłego obalania rządu, na czem cierpi lud biedny? Nie, panowie z prawicy: przestańcie, bo się źle bawicie. — Wam idzie o mandaty i powołanie rządu schlebającego waszym namiętnościom, nam zaś na sercu leży dola ludu, wprowadzenie w czyn reformy rolnej, szkoły powszechnej równej dla wszystkich obywateli Państwa bez względu na urodzenie, czy to w pałacu czy to

w słomianej lepiance, o zmniejszenie drożyzny wszystkich artykułów spożywczych i przedmiotów codziennego użytku. — Stączacie walkę z całą stroną lewą Sejmu, ale my wiemy, dlaczego tak postępujecie — chcecie wygrać wybory do Sejmu. — Jednak niedoczekanie wasze — Lud już nigdy nie pójdzie na lep księżo pańskiej polityki — ale staje pod stary ludowy sztandar Lewicy i mimo prześladowań ze strony możnych kupuje i czyta „Przyjaciela Ludu“ wiedząc, że przy wyborach zwyciężyć musi prawda i sprawiedliwość.

**Tomasz Kita,**  
Sokr. Pow. R. Chł.

## Zgromadzenia i organizacya.

### **OBSZARNICY GROMADZA OLBRZYMIĘ FUNDUSZE NA PRZEKUPSTWA WYBORCZE.**

Gazety ogłosiły świeżo oryginalny list prezesa „Związku Ziemiaków w Łomży“, wystosowany do jednego z obszarników tamtejszych z wezwaniem, aby jak najprędzej wpłacił na fundusz wyborczy po 50 marek z morga. List ów jest niezbitym dowodem, jak się obszarnicy przygotowują do wyborów. Z innych stron wiemy już dawniej, że obszarnicy składają i po kilka milionów na jednego, aby przy wyborach postrzącać zwolenników przeprowadzenia reformy rolnej. Nie można się dziwić obszarnikom, że się bronią wszelkimi sposobami; ale ubolewać trzeba, że znajdują jeszcze pośród rzeszy ludowej dużo zdrajców i głupców, którzy za mięką soczewicę działają na zgubę własną i całej rodziny chłopskiej. Tacy podli zdrajcy zasługują, aby ich powiesić na suchej gałęzi.

**ZJAZD Z WOJEWÓDZTWA ŁWOWSKIEGO** odbędzie się 13 sierpnia br. w Przenyśku w domu robotniczym.

**BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE!** Zgromadzenie Rad Chłopskich P. S. L. Lewicy powiatu krakowskiego, odbędzie się w sali Rady powiatowej w Krakowie ulica Pajarska Nr 1, w dniu **3 lipca br.** (niedziela) o godzinie 10 przedpołudniem.

Porządek dzienny:

1. Sytuacya polityczna w Państwie.
2. Wybór nowego Zarządu powiatowej Rady Chłopskiej.
3. Sprawa Zjazdu Wojewódzkiego.
4. Dyskusya i wnioski.

Proszę o liczne przybycie delegatów P. S. L. Lewicy z każdej wsi, jakoteż i naszych przyjaciół.

Proszę również o przybycie czytelników „Przyjaciela Ludu“ z powiatów miechowskiego i olkuskiego.

**Franciszek Wójcik,** poseł z Krakowskiego.

**BACZNOŚĆ POWIAT WADOWICKI.** Zjazd delegatów Gminnych Rad Chłopskich Lewicy P. S. L. i Meżów zaufania odbędzie się w niedzielę **23 lipca br.** o godzinie 11 przedpołudniem w Cho-

czni w sali „Domu ludowego“. Referować będzie poseł **Dr Putek.**

**Zarząd Pow. Rady Chłopskiej.**

**BACZNOŚĆ POW. OŚWIĘCIMI** W niedzielę 23 lipca odbędzie się o godz. 1 w Przeciszowie (w domu p. Wójcika obok stacyi) **powiatowy zjazd delegatów** za zaproszeniami.

Ludowej, członkowie Rad chłopskich i czytelnicy „Przyjaciela Ludu“ przybędzie licznie na wieś, bo sprawy bardzo ważne z powodu nadechodzących wyborów do Sejmu i wystawienia delegatów na zjazd wojewódzki do Krakowa.

Za Powiatową Radę Chłopską: **Jan Zajec,** przewodniczący; **Tomasz Kita,** sekretarz.

**MOKRZYŚCZÓW pow. Tarnobrzeg.** Dnia 2 lipca odbyło się u ob. Buczka Walentego poufne zebranie celem założenia gmin. Rady Chł. P. S. L. Lewicy, do której zaraz przystąpiło 75 członków. Po przemówieniu obywatela Oka Wojciecha o potrzebie i o sile organizacyjnej przystąpiono do wyboru Zarządu. Przewod. wybrany został jednogłośnie ob. **Oko Wojciech,** zastępcą **Buczek Walenty,** sekretarzem **Korczak Jan** Nr. 128, skarbnikiem **Bila Mikołaj,** rewizorami **Buczek Józef** 114 i **Szczytyński Piotr** 231. Oraz wybrano delegatów do Pow. Rad: ob. **Buczek Walenty,** ob. **Buczek Feliks** i **Paź Franciszek** Nr. 148.

Zgromadzeni wyrażają wolną ufania posłom P. S. L. Lewicy za ich energiczną pracę.

**Gminna Rada Chłopska.**

**OKRĘG JAROSŁAWI** Sekretaryat okręgowy udziela wszelkich porad prawnych **bezpłatnie** jedynie członkom Lewicy P. S. L. w **środy** i **piątki** od godziny 10 do 11 rano w lokalu przy ul. Spytka 1. 7 (kolo kościoła farnego). Legitymować się należy w sekretaryacie legitymacjami Lewicy P. S. L. w zgędnie piśmie od przewodniczącego gminnej Rady Chłopskiej.

**WOLA ZARZYSCA,** pow. Łanów. Dnia 2 lipca b. r. odbyło się w naszej wiosce zgromadzenie publiczne zarząd po same kolo kancelarii gminnej na placu gminnym, na które bardzo licznie przybyli obywatele i obywatelki naszej i z pobliskich wiosek, z **Bludzińska, Łętow** i **Bozo-**

zy Królewskiej tak, że było do 1 i pół tysiąca ludzi. Zagaił zgromadzenie Jakób Gąska, przewodniczył naczelnik gminy, Andrzej Olechowski, zastępca Andrzej Betka, sekr. Józef Czudak, asesorowie: Wojciech Rusak, Marcin Piróg, Michał Flis i Andrzej Sroka z Brzozy Królewskiej. Referaty dobitnie i szczegółowo w długich przemowach wygłosili ob. Bolesław Koszacki, prezes Rady Chłopskiej powiatowej z Leżajska i Jan Sikora, prezes Rady Okręgowej w Żołyńcu. Zgromadzeni byli bardzo zadowoleni i obdarzyli obu mówców hucznymi oklaskami. Na końcu uchwalono rezolucję przeciw gminom zbiorowym, ustawom wyjątkowym i paszportowym, za przeprowadzeniem reformy rolnej po myśli P. S. L. Lewicy, a zniesieniem dzikich parcelacji, za rozwiązaniem Sejmu natychmiast i rozpisanie nowych wyborów po myśli ludu pracującego, za opiekowaniem się inwalidami, wdowami i sierotami wojennymi. Żądany stanowczo prawdziwej odbudowy kraju i wynagrodzenia za szkody wojenne w pełnej sumie, a nie na papierze. Wotum nieufności postom tym, którzy na krzywdzie Państwa i Ludu biednego dorobili się w tak krótkim czasie majątków, pełne wotum ufności całemu klubowi P. S. L. Lewicy i bojownikom tego stronnictwa za dzielną i wytrwałą pracę w ochronie ludu matorolnego i pracującego. Zgromadzeni wzywają wszystkie stronnictwa w Sejmie postępowe, ludowe i robotnicze, aby stały silnie w walce z reakcją księżo-pańską i aby stworzyły jeden klub chłopsko-radykalny P.S.L. Lewicy. Cześć Naczelnikowi państwa, Józefowi P. Isudskiemu.

Za radę chłopską **Józef Czudak**, sekr.

**LIBIAŻ**, pow. Chrzanów. W niedzielę 2 b. m. odbyło się w tutejszym kościele uroczyste poświęcenie gminnego szwandaru. Zjechało się kilku chadeckich delegatów z Wieliczki, Trzebnicy, Sosnowca i t. p. Uroczystość poświęcenia wykonywał kler w celach agitacyjnych i politycznych. Z werandy plebanijnej posypały się ważne słowa, z ust księży miotane, jak grom, na męnerów i kadry socjalistyczne. Trzeba przyznać, że księża są zdolnymi, a nawet niebezpiecznymi agitatorami, jeżeli chodzi o kościół wojujący i ich osobistą sprawę. Jednakowoż i słuchacze wiedzieli o co chodzi, choć księża mówili przez „kwiatki”. Chodzi im o to, że Rzym ma ochotę przeciągnąć rosyjskie prawosławie na katolicyzm. Nie mamy nic przeciwko temu — bo to się zgadza z ewangelią Chrystusa Pana: „Jedna owczarnia i jeden pasterz”, ale stanowczo nie pójdziemy na rozkaz Rzymu, jak ongi w roku 1683 Jan III Sobieski, wprowadzić nie do Wiednia, ale do Kijowa, Petersburga i Moskwy, i nie będziemy dla świeckiej czy duchownej sprawy włoskiego nieba, wyciągali kasztanów z ognia. Przy tych kasztanach poparzył sobie już palec Napoleon. Niechaj się bije kto chce, my poluzujemy pokój, pracy, chleba, ludu i porządku w kraju, a księży przy ołtarzu! a nie na trybunach politycznych. Jeszcze jedno! W przyszłości radzimy księżom nie odbywać wieców tuż pod kościołem lub na starych cementarzach, bo

polityki nie wprowadza się na poświęcone miejsca, tak jak się nie wprowadza kobiety lekkich obyczajów w grono dobrego towarzystwa. Nie róbcie z świątyni Pana Zastępów jaskini zbójców!

**Parafianin.**

**JAROSŁAW**, 9 lipca b. r. odbyło się u nas posiedzenie Pow. Rady Chłopskiej pod przewodnictwem ob. Kaduka Michała z Zarzecza. Ze sprawozdania okręgowego sekretaryatu widać, że w czasie od 21 kwietnia b. r. po 9 lipca b. r. załatwiono ogółem spraw 278, wieców urządzono 13, interpelacji dotyczących powiatu wniesiono w Sejmie 7, nowych gminnych Rad Chłopskich założono 8. Sprawozdanie z obecnej polityki stronnictwa Lewicy P. S. L. złożył red. Sanojca, poczem ob. Tepper ze Strazowa zreferował sprawę organizacyjną. Wywiązała się nad referatami obszerna dyskusja, w której zabierali głos ob. Kocaj ze Sieciechowej, Kilian Bartłomiej z Cieszacina Małego, Drabik Michał z Zarzecza o serwitutach, Gilarski Marcin z Rudolowic w sprawie opalu, Jasiek Szczepan z Pruchnika wsi, Chaby Antoni z Cieszaniana dużego o organizacji, Piotr Wojtruń z Lowiec o wielkich ofiarach ludu dla Ojczyzny, Telega Marya z Ożańska o pokrzywdzeniu przez dziką parcelację, Kociuba Jan z Cieszacina Wielkiego o Poturzycy i folwarcznej działalności posła Przewrockiego, przyczem ten ocierając się o hrabiów Dzieduszyckich spomógł się nielada, co wyszło na krzywdę chłopom. Michał Drabik dziękuje kierownictwu okręgowego sekretaryatu za pracę szczególnie celem usunięcia niesprawiedliwego rozkładu dąsiny. Zgromadzeni uchwalili podziękowanie wśród gorących okrzyków. Red. Sanojca udzielił jeszcze wyjaśnień i wskazówek w całym szeregu poruszonych spraw, poczem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: Zgromadzeni żądają kategorycznie, aby tak Wydział wykonawczy jakoteż klub posełski Lewicy P. S. L. dołożyły wszelkich starań i użyły wszelkich możliwych środków, by w bieżącym tygodniu ordynacja wyborcza do Sejmu była uchwaloną, Sejm rozwiązany i wybory do Sejmu natychmiast rozpisane.

Zgromadzeni stwierdzają kategorycznie, że polityka ludowa musi być prowadzona zgodnie z programem Lewicy P. S. L. i od tego żadnych odchyień robić nie wolno.

Niech żyje rząd włóściański robotniczy! Niech żyje zwycięstwo ludu nad wyzyskiwaczami ludu pracującego wsi i miast. Precz z rządami księżo-pańskimi! Precz ze spekulantami i dorobkiewiczami z polityki!

Na fundusz Pow. Rady Chłopskiej zebrano 645 marek polsk., zaś ob. Marya Polakowska z Jersey City złożyła na ten sam cel dwa dolary, za co Zarząd Pow. Rady Chłopskiej składa jej podziękowanie.

**Sekretaryat.**

**ZEBRANIE OKRĘGOWEJ RADY CHŁOPSKIEJ** Lewicy P. S. L. powiatów: Tarnów, Dąbrowa, Brzesko odbyło się w niedzielę dnia 9 lipca w Tarnowie. Zebranie zagaił obywatel Maziański dłuższą przemową, następnie przewodniczył obradom. Referat o sytuacji politycznej w

Polsce wygłosił b. minister inż. Pruchnik, zwracając uwagę zebranych na niebezpieczeństwo, jakie grozi sprawie ludowej i Państwu ze strony endecko - klerykałnej reakcyi, która wyleża wszystkie siły, by ster rządów na zgubę chłopów uchwycić w swe ręce. Po dyskusyi, w której zabierali głos obywatele: Plonka, Kurtyka, Reporowicz Podgorski, Maziarzski i inni uchwalono jednogłośnie rezolucyje:

1) za jednolitym frontem chłopsko-robotniczym przeciw zakusom reakcyi;

2) za utworzeniem rządu chłopsko-robotniczego;

3) za prowadzeniem polityki bezwzględnie pokojowej i ograniczeniem wydatków na wojsko i oficerów;

4) za ograniczeniem biurokracyi; 5) za wyłączeniem obszarników, biskupów i księży bez odszkodowania a rozdziałem ich majątków między małorolnych i bezrolnych chłopów; 6) za natychmiastowem rozwiązaniem Sejmu i przeprowadzeniem nowych wyborów; 7) przeciw wszelkiemu ograniczeniom wolności obywatelskiej. Wreszcie dokonano na zebraniu wyboru delegatów na zjazd wojewódzki do Krakowa.

Wojciech Kurtyka, sekr.

**LEŻAJSK**, pow. Łańcut. W dniu 9 bm. odbył się tu zjazd delegatów gminnych Rad Chłopskich P. S. L. Lewicy. Prócz delegatów większości gmin z powiatu przybyli także, jako goście ludowy z powiatu niżańskiego i biłgorajskiego.

Zjazd zagał prez. Pow. Rady Chłopskiej, B. Koszacki i przedstawił Zarząd Powiatowy, którego skład zatwierdzono. Następnie przystąpiono do wyboru delegatów do wojewódzkiej Rady Chłopskiej P. S. L. L. Po wyborze przemawiali w sprawie wzmocnienia organizacyi i spotęgowania ruchu ludowego, wskazując na konieczność z powodu obecnej sytuacji w Państwie, wywołanej wicherzeniem wszelakiego wstecznicstwa obywatele: sekr. pow. F. Baran, Władysław Niemiec z Pysznicy, B. Koszacki z Leżajska, W. Kozara z Dąbrówek, J. Sikora z Żołyni i wielu innych. Wyrazem tych przemówień nad sprawą organizacyjną wyłoniło się ogólne życzenie, by prócz lokalnych zebrzań poulnych urządzone wiece z udziałem postów. W końcu przeczytane rezolucyje przez B. Koszackiego uchwalono jednogłośnie.

Rada Chłopska.

## Krzywdy i nadużycia.

**JACMIERZ**, pow. Sanok. Powoli, nie odrazu nastąpiła w Polsce w dawnych czasach pańszczyzna. Kazali sobie panowie i księża za drobne świadczenia odrabiać pewną ilość dni w pracy polnej, chłopci na to pod ciężkim nieraz przymusem przystawali, aż w końcu te praktyki ubrano w formę prawną i okuto chłopów w dyby pańszczyzniane.

Toteż czuwajcie, czem grozi teraz chłopom takie godzenie się na odrobek. A lubią to panowie i księża praktykować. Ot naprzykład zdarzył się

między innymi wypadek taki w Jacmierzu, że narzucony paroch Żmudziński ośmielił się zażądać od niejkiej Ząbkiewiczzi pańszczyznianej roboty polnej. Ciekawy to okaz zaciełtrawienia i bezsilnej złości wobec jednomyślniej pełnej godności woli parafian. Dzieci z małżeństwa zrodzone zapisuje na nazwiska matki, pomieszało się mu w głowie ze suspenzą, rodziców chrzestnych jak poważnego obywatela Jana Michałaka wyklina, odrzuca. a siadzi pod osłoną bagnatów policyjnych przy probostwie, jak przyszczypek przy kłopskim bucie. Zaprawdę, ile ci księża nasęją zgorzenia i obłudy w świecie, to jeden Bóg widzi. Ważne albo nieważne, to jest cała ich dzisiejsza nauka; konia z rzędem temu kto znajdzie różnicę między faryzeuszem z czasów Pana Jezusa a dzisiejszymi duchownikami. Bóże daj im opamiętanie, byle nie zapóźno.

**TARNOBBZEG**, Dnia 8 czerwca rozpoczęła się u nas licytacya traw na łąkach Zdzisława Tarnowskiego w Budzie Stalowskiej, która trwała aż do 8 lipca a prowadzona była w ten sposób, że działek trawy 1 ha był licytowany po przeszło sto tysięcy. Powodem podbijania cen by o to, że Zarząd dóbr porozdawał mnóstwo najcenniejszych działków dla sługusów popleczników i naganiaczy swoich z wolnej ręki t. j. przed licytacyą pomiędzy którymi są tacy, którzy nie tylko krowy ale nawet jednej kozy nie mają a dostali po dwa działki trawy. Trawy względnie ziemia, która powinna być już naszą, bo od 100 lat z górą licytujemy ją, rok rocznie płacąc niesłychanie wysrubowane ceny, zapłacona jest tak przez nas, jakoteż przodków. Pomimo tego, przy terazniejszej protekcyjnej licytacyi, która aczkolwiek odbyła się przy asystencyi delegatów, których Zarząd dóbr sobie przez Starostwo powołał, prowadzona była w ten sposób, że do dnia dzisiejszego są osoby, które nawet pół działka trawy nie mają, wobec czego są narazeni na sprzedanie swej ostatniej krowy.

Gminna Rada Chłopska.

## Życie gminne.

**PIĄTKOWA**, pow. Rzeszów. W parafii Futo ma, do której i nasza wioska należy, mamy proboszczem ks. W. Stachyraka, który bardzo dba o swe owieczki, a szczególnie nie zapomina o tych, co powrócili z Ameryki. To też w święto św. Piotra kazał się modlić za tych przewrotowców którzy, jak mówił, przyjechali tu i przyczynili się wprawdzie do podniesienia kraju materialnie, ale co z tego, kiedy przywieźli z sobą zgniliznę moralną, bo czytają złe książki, złe gazetki przez kościół zakazane, jak „Przyjaciel Ludu” i inne sprowadzane z Ameryki. Tych ludzi, porównał nasz księżulek do tej plewy z pod przetaka, którą kobieta wysiewa, i czyste ziarno pozostaje na przetaku, a podle się wysieje i odejdzie na spód. Księżę proboszczu, zamiast wysiewać przez przetak ludzi uczciwych i spokojnych, lepiej zrobilibyś, abyś powysiewał tych

co to grasują po parafii i nie się przed nimi nie osłoi. bo dzisiaj oszustwa, złodziejstwa, przepukstwo i t. p. są na porządku dziennym. Czyż takich ludzi także ks. proboszcz zalicza do tego grubego ziarna na przetaku? Zresztą kościół jest domem modlitwy, i do kościoła idziemy słuchać słowa bożego ale nie polityki. Dawniej były ścieżki obok drogi, dziś niema, bo pozaorywałś a owieczki swoje pchasz w błoto z którego słabsi nóg nie mogą wyciągnąć? A skoro ci zdeptano, to jak życzyłeś swoim parafianom? **Abyście tylko tyle mieli, coście mi zdeptali!** I tu się mylisz księże proboszczu. Bo gdybyśmy nie mieli, to i tobie by nie płynęły tysiące do kieszeni, za różne obrzędy kościelne. **Parafianin.**

**JASŁO**, powiat. 24 czerwca, po długiej zwłoce Wydziału pow. przystąpiła Rada powiatowa do uchwalenia budżetu i wydatków drogowych gminnych. Nasi radcy, urzędujący już 14 lat bez wyboru (gdzie konstytucya?), są konserwatystami i ciężko trzeba z nimi walczyć o prawa ludu. Na posiedzeniu miały być obradzone sprawy: zaciągnięcia pożyczki trzystu tysięcy marek, utrzymanie dróg gminnych i sprawy budżetów gminnych i powiatowych. Przy wydatkach na drogi zabrał głos poseł **Madej** i zapytał, dlaczego Wydział, mając 12 milionów na budowę i naprawę dróg, zmusza bezprawnie biedną ludność do szarwaraków. Trzykrotną skórę ściąga się w ten sposób z ludności, gdyż lud musi płacić 873% do podatków na ten cel, odrabiając pracą i usuwać błoto i proch z dróg, wedle uchwały sejmowej. Marszałk na to powiedział, że nikt nie ma prawa zmuszać do odrabiania, czem przyznał się, że za jego plecami źle się dzieje, a on o tem nie wie, lub może nie chce wiedzieć. Większością głosów przeszedł również wniosek posła **Madeja**, by z uchwalonych 12 stu milionów dać 25% procent na drogi gminne I. klasy, a odjąć powiatowym. Nie było to w smak różnym pankom, a nawet piastowcy głosowali przeciw. Lecz wniosek p. **Madeja** przeszedł większością głosów. Potem i terpelował energicznie poseł **Madej**, dlaczego Wydział pow. w gminie **Brzyszczyki** nie przeprowadził kultury leśnej i nie zakazał pasania bydła, jak również w sprawie funduszu ubogich. Ale pp. radcowie spieszyli się po dytę, ponieważ otwarto kasę powiatową i spraw tych, tak pilnych, nie uchwalono. Byłby najwyższy czas, by po latach 14-stu zmienić tych mamutów, dbających o własną kieszeń!

**Słuchacz.**

**DĄBRÓWKI**, pow. Łańcut. Wioska nasza budzi się od roku do nowego życia, przez założenie Rady Chłopskiej **Lewicw**. Pomału napędziliśmy wszystkich księżo-pańskich naganiaczy, którzy byli gotowi swoją i drugich duszę sprzedać za ochłapy **Lubomirskiego** lub **Potockiego**. Przez oświecę usunęliśmy ze wsi 4 rodziny wyzskiwaczy żydowskich i jedna tylko została nam na okrasę. Rada chłopska ustawicznie pracuje odbywając zebrania i pracę swą rozszerza nietylko na politykę ale i życie gospodarcze. Mam zamiar przystąpić do założenia spółki koszykarskiej i wyrobów cementowych i spodziewamy się, że młodzi nasi ludowcy **Ob. Du-**

**dek** i **Kuziara** zechcą się tą sprawą energicznie zająć. Nas starszych a zwłaszcza mnie cieszy bardzo ten postęp sprawy ludowej, gdyż przed 30 laty jak zaprenumerowałem „Przyjaciela Ludu” to pokazywano na mnie palcami i nikt wtedy nie chciał nawet słyszeć o tej „dyabelskiej” (dla księży i panów) gazecie a dewotki co tydzień chodziły kropić moje drzwi święconą wodą, by powstrzymać przybycie „Przyjaciela Ludu”, naturalnie bezskutecznie. Dziś rozchodzi się u nas do 40 egzemplarzy „Przyjaciela Ludu”, naród rozumiał, że „Przyjaciel” jest przyjacielem i obrońcą ludu a dyablem jedynie dla panów i księży, smagając ich nieubłaganie za nadużycia i wyzysk biedoty chłopskiej. Dziś dzięki oświeceniu „Przyjaciela Ludu” mamy tu Koło Młodzieży Ludowej, Koło amatorskie, Straż pożarną i t. d. Chcemy i spełnimy przy nadchodzących wyborach nasz obowiązek i staniemy razem nie lękając się klątw ani prześladowań, licząc zwłaszcza na młodych, którym dobrze wojna oczy otworzyła i pozwoliła poznać farbowanych tiszów.

**J. N. stary ludowiec.**

## Sprawy parafialne

**OSTROWY TUSZOWSKIE.** Takiego księdza, jakiego my tu od lat pięciu cierpieć musimy za nasze pieniądze, nikt z nas nie pamięta. Nie było jeszcze kazania, żeby ksiądz **Smolka** nie napadł na posła **Krempe** i „Przyjaciela Ludu”. Za czytanie „Przyjaciela Ludu” nie chce nawet spowiadać. Nazywa nas, czytelników „Przyjaciela Ludu” zbrodniarzami, opryszkami i bandytami, zupełnie nie zajmując się rozpustą dewotek, dziejącą się pod jego skrzydłami. W czerwcu sprzedał bez wiedzy Komitetu parafialnego siano na kościelnych łąkach, a gdy jeden z komitetowych zapytał się go na co sprzedaje, napadł najgorszymi słowami na wspomnianego obywatela z ambony, wymyślając od zlodzieja i bandyty. Ponieważ zaś obywatel ów był zupełnie w prawie pytając się, przeto by położyć kres poniewierce przez niepoczytalnego człowieka, udał się wójt z radnymi z **Przysieka** do księdza **Smolki** i wezwali go do uspokojenia się i zaprzestania nadużywania ambony i gwałcenia praw. Ks. **Smolka** nie umiał nic powiedzieć do rzeczy, jedynie nawymyślał karczemnie poważnym gospodarzom od bolszewików i obrońców bandyty. I zaraz w następną niedzielę usłyszeliśmy zbiór wyzwisk, jakich w karczmie lub w najgorszym miejscu się nie słyszy. Kiedy zaś w niedzielę później i wikary wyszedł na ambonę z temi samymi wyzwiskami, wzburzeni obywatele zaśpiewali pieśń pobożną i wikary przebrał wściekły na ambonie. Kiedy pieśń się skończyła znowu chciał zacząć, to wszystek lud zaintonował drugą pieśń, a gdy i to nie wystarczyło trzecią. Wikary mało nie zemdlał i musiał wkońcu wobec odważnej postawy ludu przestać i zejść z ambony. Za karę odorał proboszcz **Smolka** nabożeństwo przy dwóch świecach. **Cała parafia.**

Od Redakcyi. W sprawie tej wniosą nasi posłowie interpelacyę w Sejmie. Byłoby wskazaniem, by obywatel obrażony przez Smółkę wniósł skargę sądową o obrazę czci, bo taki Smółka pasuje jedynie do kozy.

**PSTRĄGOWKA**, pow. Strzyżów. Wioska nasza leży między górami i mamy przeważnie małorolnych i bezrolnych. Dlatego pauzuje tu bieda i niedostatek. Gazet tuż nie czytają więc nie wiedzą co się w Polsce dzieje, nie mówiąc już o szerokim świecie. Czterech jedynych zamożniejszych gospodarzy zwołało w dniu 25 czerwca wiec do szkoły, by uchwalić budowę kościoła. Tymczasem na taką budowę i utrzymanie kościoła wraz z księżym trzeba dużo milionów marek, na które nas nie stać. Ludzie nie świadomi nie mieli odwagi się sprzeciwić, choć niejedemu na zładowanie zniszczonej wojną chałupiny oddał ostatni grosz i zapożyczył się, tylko szemrali bokiem. I tak czterech zamożnych chce wciągnąć rzeszę biedaków w wielkie koszty, a ludzie nieświadomi nie umia i nie chcą się bronić. Prosimy Redakcyę „Przyjaciela Ludu” o doradę, jak mamy unikać teraz takiego kosztu dla nas i naszych dzieci.

#### Małorolni.

Od Redakcyi Koszt budowy kościoła i plebanii musi skromnie kosztować 30 milionów. Zbierzcie się, policzcie ilu Was jest i obliczcie ile na każdego wypaśnie, to przekonacie się, że takiego wydatku teraz nie uniesiecie. Budowę kościoła trzeba odłożyć do lepszych czasów.

**BUDZIWÓJ**, pow. Rzeszów. Na wiadomość, że Rada Chłopska P. S. L. w Budziwoju uchwaliła protest przeciwko kreowaniu samodzielnego probostwa w naszej gminie a natomiast powzięła uchwałę, ażeby u nas była filia kościelna, gdzieby mieszkający ksiądz wikary spełniał imieniem kościoła parafialnego w Tyczynie obowiązki duszpasterskie, zjechał do nas ksiądz poseł Kotula i zaczął rzucić kalumnie na przedstawicieli P. S. L. nazywając ich dyabłami i czartami. Tłómaczył naiwnym, że oni chcą zaprowadzić synagogę, której my nie zaprowadzamy, lecz tylko nie chcemy tych ciężarów na ja-

kiebyśmy byli narażeni w stosunku do tego probostwa. Wiadomo nam też, że wszystkie wiary odszczepieńcze jak prawosławna, ewangelicka, i luterska i wogóle wszystkie inne zostały zaprowadzone przez wysokich dygnitarzy kościoła rzymsko-katolickiego. A więc nie my, chłopie, ale księża wytwarzają coraz to nowe wiary — Mamy doświadczenia ile to dobrego narobili nam księża rzymscy nie tylko w obecnej dobie ale i w czasach przedrozbiorowych. Prawie wszystkim wiadomo o wyprawie Stefana Batorygo pod Smoleńsk, która to wyprawa uczyniła by Moskali dla nas całkiem nieszkodliwymi, gdyby nie Antoni Possewino, jezuita i poseł papieża Grzegorza XIII., który nakazał Batoremu zawrzeć pokój pomiędzy Polską a Rosją. Oczywiście kosztem Polski, Stefan Batory ustąpił naleganiom księdza ojca Possewina który sądził, że przez zawarcie pokoju uzyska cara dla rzymskiego kościoła. Ale się w tem grubo omylił.

My chłopie, będziemy zwalczać politykę kleru, bo ich rzeczą jest spełniać obowiązki duszpasterskie, to jest chrzczyć, śluby dawać i umarłych grzebać, a nie odbierać chłopom tego co oni sobie krwią wywalczyli. Ogólnem złem w Polsce jest to politykowanie księży. Księża wołają ciągle: módl się i pracuj. Chłop i robotnik modlą się żarliwie, chodzą na odpusty, urządzają pielgrzymki, ale bieda jak była tak i jest dalej. Nie mamy bynajmniej nikomu za złe, jeżeli chce dać upust swoim uczuciom religijnym, atoli rozwiązanie samej kwestyi społecznej nie da się skutecznieć drogą nadprzyrodzoną. — Gdyby sama pobożność miała usunąć biedę, wówczas powinna była bieda dawno u nas już zniknąć, gdyż lud jest bardzo pobożny. Dla polepszenia dołi ludu pracującego mamy tylko jedno wyjście, którego wszyscy czekamy pobożni i niepobożni, a mianowicie: rozparcelowanie majątków poduchownych, klasztornych majątków donacyjnych i obszarów dworskich. Śmieszkiem przecież jest ażeby jedna osoba opływała w takie majątki i dostatki, wówczas gdy chłop na dwumorgowym kawalku chowa 10-ścio osobową rodzinę.

Rada Chłopska.

# Z AMERYKI.

**NEW YORK MILLS N. Y.** Dawno już nie pisałem do naszego „Przyjaciela Ludu”, więc teraz piszę parę słów do was bracia chłopie z za Oceanu, a zwłaszcza do chłopów w powiecie dąbrowskim. Czy wy tam śpicie? Ani razu nie napiszecie do „Przyjaciela Ludu”, czy się wam już bardzo dobrze powodzi i czyście wszyscy zadowoleni z tego co się w Polsce dzieje? Obudźcie się z letargu i wyleżajcie słuch bo wybory niedaleko, a musicie twardo stanąć przy swoich posłach ludowych, bo oni walczą z czarną reakcją, a wam lagazy być i o wasze losy trawa.

Klerowendeki chcą ubić dzisiejszą demokrację. — A więc

w górę serca, w górę głowy  
pęknać muszą te okowy!

A jakie te okowy? Ano pierwsza okowa to gminy zbiorowe. Druga okowa przymus paszportowy i wiele wiele innych. Jeżeli przejdzie w Sejmie prawo gmin zbiorowych czy wam będzie dobrze chodzić do wójta lub jeździć pięć do osiem kilometrów? Musicie stanowczy protest przeciw temu wnieść! A znów tak przejdzie przymus paszportowy w Sejmie czy

wam będzie dobrze chodzić za paszportami jak będziecie chcieli na jarmark jechać lub jeżeli macie pole w drugiej wsi? Policzcie ile was takie paszporty będą kosztować za cały rok! Jak przyjdą wybory do Sejmu i Senatu to pamiętajcie, żebyście głosowali na listę chłopską, a na listę klerosendecką to niech głosują z księżmi hrabiątka i książątka. Nie bójcie się jak was będą straszyć różnymi mamiśkami, bo to wszystko należy już do przeszłości. My tutaj w Ameryce też nie ustajemy w pracy tylko wam dopomagamy, y ich stąd ubijemy dolarami, a wy ich w Polsce ubijcie głosami. Na ostatku proszę was wstępować w szeregi P. S. L. Lewicy i czytacie i rozpowszechniacie „Przyjaciela Ludu”. Po zdrowiam wszystkich ludowców w Polsce!

#### Furgał J.

Za inicjatywą J. Furgała złożyli na fundusz wyborczy następujący obywatele po dolarze: J. Furgał, J. Pall, W. Babula, Sz. Czupryna. Po 50 ct.: M. Jochym, J. Tokarz, J. Wadas, S. Głód; pi 25 ct.: P. Czupryna, F. Furmański, J. Furmański, K. Furgał, J. Paciorek i M. Pezdek. Razem 7 dol. 50 ct.

**NORTHBRIDGE MASS.** Czem jest gazeta ludowa, która sieje postęp i oświatę, to chyba z nas chłopów od pluga i kosy najmniej zdaje z tego sobie sprawę i najmniej się kiedy kto zastanawia. — W moim pojęciu gazeta taka jak „Przyjaciel Ludu” jest to wieża, w której tkwią sztaby spiżowe, powiązane nierdzewiającymi prętami niezłomnej prawdy, która przetrwała kilkadziesiąt lat i ani śladu na niej nie powstała, choć burze oszczerstw i wyklęć z ambon i listów pomazańców Pelczarów i innych szły przeciw niej. Ale dziś z trwogą na nią patrzą, bo jej nie obalą ani ich pomocnicy piekielni ze smołą i siarką. Gdy człowiek weźmie taką gazetę do ręki i pocznie czytać, to może z tej wieży widzieć cały świat, n. p. widzieć co się dzieje w Polsce, widzi inwalidów biednych, widzi wdowy i sieroty i całą nędzę bezrolnych i małorolnych, widzi jak dr J. Putek walczy z klerem, jak Stapiński, Marchut, Masdej i całe strofnictwo Lewicy broni w Sejmie prawa ludu i reform społecznych i t. p. Widzi też i Rudzińskiego jak pomaga ze swymi kolegami. W Sejmie widzi posłów rzymskich, to kler, czarne kruki i gawrony, co już nieraz Polskę rozdziobały, to inkwizytorzy, co chcą prawa ludu niweczyć, niedolę ogłupiania zaprowadzić w Polsce. A po co oni tam są? Czy po to może aby Turcy i Szwedzi na Polskę nie najechali i religię nie zabrali? Ty chłopie i robotniku polski, czego bez wyjątku nie chcesz wchodzić na tę wieżę i widzieć z niej jakie oni tam w Sejmie dla ciebie prawa chcą ralażyć? Do komisji budżetowej w Sejmie wniósł ks. Kaczyński wniosek, aby księżom podwyższono pensje ze 164.443 marek na 3.622.853 marki pol. Żądanie ks. Lutelskiego idzie jeszcze dalej, bo postawił wniosek, o uposażenie księży jako urzędników cywilnych, a radto dodatków odpowiednich w miarę drożyzny.

Ja wam rodacy rzeknę prawdę: biadacie nad nic, dola swą jak małe dzieci gdy dostaną bity od obcego a nie wiedzą że do swoich mają iść po obronę. Zamiast iść do P. S. L. Lewicy, to idźcie do księży i do ich organizacyi, na upodlenie swoje i swych dzieci. Bo gdyby nie Lewica była w Sejmie, chociaż jest

ich mało, toby cała konstytucja i wszelkie inne prawa (ustawy) uchwalone przez księży i panków, tak obowiązywały, że dziś jużby i skórę z Was darto. Waszym biadaniom bracia niema końca, ale obliczcie ile to świąt kościelnych macie w roku, ile to dni zmarnowanych, ile to zgnije żyta i ziemniaków i innych produktów w polu? W lecie święta, a w zimie już stałe święta! A ileż to ludzi włóczy się jeszcze po rozmaitych odpustach i tam marnuje czas i grosz, co jest w innych krajach nieznanie. Czy nie lepiej za ten grosz byłoby kupić na rok „Przyjaciela Ludu”, lub Wyzwolenie, t. j. wyjść na tę wieżę w tę dni świąt i zobaczyć jaka zdrada, obluda i ogłupienie na ciebie czyha. O Ameryce myśli was setki tysięcy. Aby tu żyć jako tako, to trzeba pracować, tu modlitwą ani ksiądz nie żyje jeno dolarem i to złotym.

Waszej biedzie bracia chłopie nikt nie ulży jak tylko Wy sami sobie. Wybory u Was nadchodzą do nowego Sejmu i senatu. Z Boston Mass, wyjechał do Polski na wybory sławny ks. Syski który chce bić chamów w mordę kłonicą! Więc chłopie i robotnicy głosujcie na twardych ludowców z lewicy, a księży wymiećcie precz od spraw cywilnych. Gdy wybierze rząd chłopsko-robotniczy, to ten przeprowadzi reformy społeczne, a zwłaszcza reformę rolną i Ameryka wam nie będzie potrzebna. Prawa konstytucji zostaną uszanowane i przez rzymskich księży, a biedzie waszej będzie wtenczas koniec. A naszem niech będzie przy głosowaniu: „precz rami z drogi obludnicy bo już nadszedł czas a wola jest taka nasza”. Szedł i Bartosz Głowacki na armaty i zdobył ich.

**Kosiba Wojciech.**

## Wstrętny handel.

A jednak było to nie we Francji, nie w Ameryce, nie w Anglii, tylko w naszej katolickiej Polsce. A jakże, proszę, posłuchaj czytelniku i przetrzyj oczy z letargu.

We wschodniej Małopolsce, w pow. Skałat było tak: Kolonista Jan Partyński z Poznanki gniel, wydaje córkę za pewnego obywatela z pobliskiej wioski Mytnicy. Ołóż jak zwyczaj każe, idą młodzi do proboszcza ks. Muzykanta do pobliskiej wioski Magdałówki po ślub. Ślub zaślona, a wiecie ile? Ano, jak młodzi powiadają, za ślub zapłacili 1 metr pszenicy, to tyle co 26 tysięcy mp. W niedzielę 2 lipca jedzie orszak weselny po ślub do kościoła około 6. wieczór. Ale wpierr muszą świadkowie podpi-

**SZKŁO** okienne  
hurtownie i częściowo  
dostarcza

**Şelig UNGER**  
Kraków, ul. Powiśle 12.

(róg ul. Podzamecze).

436 4—4

sać się na plebanii; więc na miejscu są pan młody, ojciec pani młodej, ja i kilku innych. Ale ksiądz proboszcz po chwili oznajmia nam, że w pierw jeszcze obie strony muszą dać po trzy tysiące mp. na kościół. Nagle zjawia się znów jakiś człeczyna i dopomina się znów 5 tysięcy na światło, a znowu za drzwiami słyszę, że 2 tysiące trzeba za organy. A to paradne, myślę sobie, widzą, że koloniści, więc co to szkodzi dobrać się do ich kieszeni. Ale mazur, he, he, twarda jucha, nie chce dać nic, bo on wie, że odszkodowania wojenne za kościół daje Rząd. I targujemy się, bo ksiądz nie chce nic spuścić, a znów ojciec panny młodej wyczepnany budową, tysiącemarkówką dzwoni w kieszeni. Wreszcie słyszyny wyrok „jak nie dacie po 3 tysiące to ślubu nie będzie“. Pytam księdza: „Za ślub osobno, za światło osobno, granie osobno, więc lepiej księżo żyć na wiare“. Wtem jak nie skoczy na mnie proboszcz, „a kto wy?“ A ja spokojnie do niego.. „jestem chrześcijanin“. Spuścił z tonu, ale znów wtrącili się inni świadkowie do targu, ksiądz już za światło chce 3 tysiące, a ów człeczyna nie zgadza się. A wieczór na karku, więc postanawiamy, że kolonista daje swój ostatni tysiąc na kościół, a bez światła się obejdzie. I rzeczywiście ślub się odbył po ciemku, przy „wiecznej lampce“, bez grania, i jazda do domu.

I co ty czytelniku na to? I co ty Sejmie na to? I co ty Rządzie na to? Czy takie postępowanie tę naszą nieszczęśliwą Polskę postawi na nogi? Nigdy! My widzieli kościół zburzony, plebanie nieskończoną, więc wystarczłoby księdzu powiedzieć: „słuchajcie moi drodzy, widzicie jak to bieda powojenna i t. p., dajcie co ze serca“. A my jako chrześcijanie daemy co możemy wszyscy tu nas było (a było coś 15 osób) i każdy byłoby dał najmniej po 1 tysiącu mp., trzech nas było co chcieliśmy dać po 2 tysiące i zamiast 6 tysięcy „dla Boga“ jak ksiądz powiedział, byłby miał najmniej 20 tysięcy. Czy nie tak księżo proboszczu? Toć kościół to nie kawał płótna co się targuje, to Dom Boży!

Więc jaka stąd nauka dla Mynicy i wogóle dla wszystkich? Taka, by zakładać Rady Chłopskie lewicowe i lewicowych postów wybierać do Sejmu bo inaczej... zuba Polski.

Józef Bobak, nierzymianin.

## Wiadomości polityczne POLSKA.

Przez 150 lat niewoli mieli historycy i uczeni polscy dość czasu, aby jak najdokładniej zbadać wszystkie przyczyny upadku i rozbioru naszego Państwa. Badania te wykazały zgodnie, że pierwszą przyczyną upadku Polski była „ziota wolność“ czyli swawola szlachty, która strzegła jak źrenicy oka, aby mieć o ile możności taki rząd, któryby nie chciał i nie mógł w niczem krępo-

wać swawoli szlacheckiej, aby mogli wyprawić z ludem i z Państwem, co tylko zechcą. To hasło szlacheckie doprowadziło ostatecznie aż do tego, że zgraja szlachecka wierzyła, iż „Polska nierządem stoi“. Króla czyli Naczelnika Państwa odarli z wszelkiego wpływu i znaczenia, w celu, aby nie miał siły ukrócić swawoli szlacheckiej. Każdy magnat, otoczony czeredą pomniejszej szlachty, starał się przewyższyć króla majątkiem, przepychem i liczbą pachołków szlacheckich. A gdy w inny sposób nie mógł tego osiągnąć, to zwracał się do Rosyi, Niemiec lub Austrii o pomoc pieniężną, a wzamian za to zobowiązywał się działać na zgubę własnej Ojczyzny. Tą drogą doszło wreszcie aż do takiej hańby, że większość głosów poselskich była za podpisaniem rozbioru Polski.

Drugą przyczyną upadku i rozbioru Polski byli dygnitarze kościelni, kierowani przez jezuitów. To też wielu historyków naszych zebrało całe tomy dowodów na to, że „jezuici zgubili Polskę“, przez to, że schlebiali magnatom i popierali wszelkie ich szelmostwa, a wysilali się po kościołach, aby lud jak najgwałtowniej zagłuszyć i onieśmielić. Skutkiem tego lud polski pogrążony był w zupełnej ciemności i niemości. Do wojska chłopów ani robotników nie dopuszczono z obawy, aby się kiedyś chłop-żołnierz przeciw nim nie zwrócił. Panowie rządząli księżmi, a księża ludem.

Zc grożą patrzymy teraz naszymi własnymi oczyma na to, jak panowie i księża to samo wyprawiają w Polsce, co wyprawiali w czasie rozbiórów Polski. Temi samymi drogami i przy użyciu prawie że takich samych środków pchają Polskę do zguby. Pachołki obszarników-ency, teoduki itp. dopiekają ludowi do żywego przez wyrzucanie z dzierżaw, przez śrubowanie cen za towary, pastwiska, lasy itp. przez deptanie ustawy o reformie rolnej itd., a tę ich robotę popierają posłowie księża w Sejmie pod wodztwem arcybiskupa Theodorowicza, zaś prawie wszyscy księża w całej Polsce omal nie popękają na kazalnicach, wyklinając każdego chłopca czy robotnika, który ich na oślepie słuchać nie chce. Wszyscy posłowie księży i pańscy zjednoczyli się, aby Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego obdrzeć ze czci i władzy, a wszystkie gazety księżo pańskie i niezliczona moc płatnych agitatorów stara się otumanic i podjudzić naród przeciw Wodzowi Narodu Józefowi Piłsudskiemu. Doprowadzili już tak daleko, że gdyby Rosya i Niemcy nie miały swoich kłopotów powojennych, to kto wie, czyby się już nie wazyli na ponowny pogrzeb Polski.

Na szczęście jednak chłop polski i robotnik zdobył tyle oświaty i tyle siły, że rozumie już tę całą straszną i haniebną robotę wrogów Polski, posłowie chłopscy i robotniczy stanęli murem przy Naczelniku Państwa Józefie Piłsudskim i w razie ostatecznej potrzeby wezwą rzesze ludowe, aby ze szkodnikami zrobiły porządek jak się należy. Na to już ani przekleństwa księży

nie poradzą, bo i ich już lud polski poznał dokła dnie.

## ZAGRANICA.

**DRUGA NARADA POKOJOWA W HADZE,** która miała na celu pogodzenie Rosyi z Francją, Anglią, Ameryką itd., rozeszła się bez żadnego skutku, albowiem przedstawiciele rządu rosyjskiego oświadczyli, że ani zagranicznych długów przedwojennych rosyjskich płacić nie będą, ani skonfiskowanych majątków zagranicznych nie zwrócą. I we wszystkich innych sprawach bolszewicki rząd rosyjski zachował się tak hardo, że wszelkie zabiegi dyplomatów pozostały bez skutku.

**ROSYA.** Emigranci rosyjscy, którzy puciekali za granicę przed bolszewikami, przygotowują jakąś nową wyprawę przeciwko rządowi bolszewickim. Gazety donoszą, że na czele powstańców stanie tym razem sam „wielki książę“ Mikołaj Mikołajewicz, były naczelny wódz armii rosyjskiej. Kapitałiści całego świata prą do tej nowej awantury, jak widać z gazet amerykańskich.

**NIEMCY.** Porachunki krwawe pomiędzy reakcją a ludem sterzą się dalej po całym kraju. Partye robotnicze socjalistów, które się zwalczały jak najostrzej przez dziesięć lat, teraz postanowiły się zjednoczyć, aby tem silniej uderzyć na wrogów ludu. Klub postów socjalistycznych wskutek tego połączenia liczy 160 postów, czyli jest najsilniejszym w parlamencie niemieckim.

Ratę kontrybucyi wojennej na drugie półrocze wypłacił rząd niemiecki w całej wysokości. — Chwalczy kajzera sprzeciwiali się temu, w nadziei, że to sprowadzi nową wojnę.

**FRANCYA** obchodziła w tym roku pamiątkę wybuchu wielkiej rewolucyi bardzo uroczystie w dniu 14 lipca jako dniu, w którym wzburzony lud paryski z gołymi rękami rzucił się na bastylę, największe więzienie, w którym jęczały tysiące ludzi niewinnych, wsadzone tam przez niesprawiedliwe rządy szlacheckie. Lud więzieni owo „dobył“ pomimo obrony wojskowej i zburzył doszczętnie, a następnie lud francuski zniszczył rządy szlacheckie, króla Ludwika jako stronnika panów skazał na śmierć i pod nóż gilotyny zaprowadził. Taki był początek wiekopomnej rewolucyi francuskiej, która ogłosiła wolność wszystkich obywateli, a przez to zadała cios śmiertelny państwu.

**ANGLIA** ma jeszcze ciągle wielkie kłopoty z Irlandją. Część Irlandczyków nie chce uznać króla angielskiego, lecz dąży do zupełnie niezależnej od Anglii rzeczypospolitej.

**Nie wzbogacajcie wrogich nam banków, towarzystw, handlów księżo-pańskich czy żydowskich. Owoce pracy waszej niech idą na pożytek rzeszy chłopskiej, a nie wrogów. Twórcie i wspierajcie swoje banki, swoje towarzystwa, swoje handla, swoich ludzi.**

## OKRUSZYNY.

**JAK OBSZARNICY WYKRECAJĄ SWOICH SYNÓW OD WOJSKA?** Paweł Śląski, syn obszarnika, rocznik 1901, powiat Pińczów-ki, złożył podanie do P. K. U. Pińczów, celem otrzymania odroczenia, z artykułu 64 ustawy tymczasowej. Jako powód odroczenia przytoczył, że... ma zamiar przygotować się do uzyskania matury. P. K. U. Pińczów nie udzieliła mu odroczenia i wcieliła go do wojska, motywując słusznie odmowę tem, że art. 64 ustawy tymcz. dotyczy tylko uczniów szkół średnich. Śląski w wielony jako pisarz do P.K.U. przedkładał się, „że tatuś ma stosunki z władzami, to postara się o jego uwolnienie“ Po kilku dniach przychodzi depecha od szefostwa poborowego D. O. K. Przemyśl, ażeby Śląskiego natychmiast z wojska zwolnić. Jak się dowiadujemy, Dow. D. O. K. Przemyśl generał Latinik, każe go zwolnić z wojska „w drodze wyjątku“. Syn robotnika lub chłopca nie ma tego szczęścia i nie uzyska napewno w podobnym wypadku uwzględnienia. Wyższe władze wojskowe w niektórych wypadkach są bardzo łaskawe dla synów obszarników. Podczas pierwszego poboru w Pińczowskiem w r. 1919 syn obszarnika, w ścieżce trzech folwarków, z polecenia Okręgowej Komendy Uzupelnień Kielce został uzdany.. „jako jedyny żywiciel rodziny“. Tylko jest rzeczą wątpliwą, czy przy posiadaniu trzech folwarków można być „jedynym żywicielem rodziny“.

**KSIĘŻE DOCHODY.** Ks. Antoni Wojnarowski proboszcz z Doliny we Wschodniej Małopolsce sprzedał z 4.000 morgów lasu należącego do tamtejszego probostwa część przeznaczoną na tegoroczny wyrąb za 15 milionów marek.

**KONFISKATY,** przeprowadzone w kościołach i klasztorach rosyjskich, przyniosły rządowi sowieckiemu: 7700 funtów złota, 298 ton srebra, 33.700 dyamentów i brylantów, 1.100 funtów pereł, 43.711 innych kosztownych kamieni, 1.880 rubli w złocie i 12.422 rubli w srebrze.

**WATYKAN PRZECIW BISKUPSTWU NA POLSKIM ŚLĄSKU.** Stolica Apostolska zaniechała zamiaru utworzenia samodzielnej diecezji katowickiej. Naturalnie aby nie drażnić Niemców przez uznanie temsamem zwrotu kradzieży krzyżackiej.

**BACZNOŚĆ BORZĘCINI!** Zawiadamiam familię Honoraty Bochenek, zamężnej za Stanisławem Królem z Przybysławic, iż Honorata umarła dnia 22 czerwca 1922. pozostawiając 2 synów i córkę. Mieszkała od roku 1908 w Ameryce w Turners Falls. Stanisław Król, Turners Falls.

**ZASIŁKI DLA INWALIDÓW.** Rada Ministrów upoważniła główny urząd ziemski do udzielania w roku bieżącym bezprocentowych zasiłków inwalidom i żołnierzom, celem zakupu gruntów. Ogólna suma wynosi 500.000 marek.

**WIELKA KATASTROFA WYBUCHOWA W RZESZOWIE.** W nocy dnia 12 b. m. wyleciała fabryka amunicyj w Poblonej obok Rzeszowa w powietrze.

niszcząc ogromne zapasy amunicyjne. Jeden z eksplodujących granatów spowodował w sąsiedniej wsi Słonie gwałtowny pożar. W Rzeszowie popekały prawie wszystkie szyby.

**UTONAŁ** kapral, Józef Lorenz, 251 p.p. strzelców kresow. rodem z Łodygowic, pow. Żywiec, w Brzeżanach podczas kąpieeli w tamtejszym ogromnym stawie 7 b. m.

**WYJAZD BYŁYCH HALLERCZYKÓW DO AMERYKI** Urząd emigracyjny zawiadamia Wszystkich b. żołnierzy armii generala Hallera, iż wyjazd do Ameryki nastąpi w pierwszych dniach sierpnia b. r. wszyscy, zamierzający wyjechać winni do dnia 20 lipca b. r. zgłosić się do dowództwa obozu (grupa pod Grudziądzem). Zgłaszający się po tym terminie nie będą mogli wyjechać.

**W SPRAWIE KART OKRĘTOWYCH POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA ŻEGLUGI MORSKIEJ.** Polskie Towarzystwo Kolonialne (w Warszawie Marszałkowska Nr. 63) podaje do wiadomości emigrantom, którzy posiadają karty okrętowe na nieczynną obecnie linię okrętową Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Żegluga Morskiej, (Polish Navigation Corporation), że z kartami temi (prepaidami) należy się zgłosić przed wyjazdem do linii okrętowej Worms et Co. w Warszawie ul. Królewska Nr. 10, dla ostemplowania, posiadacze tych kart (prepaidów) będą jechali do Ameryki linią Compagnie Generale Transatlantique.

**KONSULAT KANADYJSKI W WARSZAWIE** ma utworzyć niebawem rząd angielski, dla ułatwienia spraw wychodźstwa do Kanady. Ponadto ma rząd angielski wprowadzić znaczne ułatwienia dla emigrantów do Kanady. Donosi o tem Polskie Towarzystwo Kolonialne w Warszawie.

**POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO** siedmioklasowej szkoły powszechnej w Rzepieniku Biskupim dokonano uroczystie w obecności starosty gorlickiego, p. Strzelbickiego, insp. pow. p. Daneckiego, wicedziekana ks. Maje wicza, kan. ks. Forystka, prob. ks. Boczara, rady gminnej z naczelnikiem p. Kiełtyką, zaproszonych gości i ludności, tłumnie zgromadzonej. Uroczystość poprzedziło solenne nabożeństwo w kościółku św. Jana z XVI w. Po poświęceniu i podpisaniu aktu, zredagowanego przez red. p. Zielenkiewicza, wmurowanego we fundament, popisywała się działa szkolna śpiewem i deklaracjami zbiorowemi i solowemi pod kierunkiem kierownika p. Markiewicza i p. Brożynówny, wywołując na zebranych silne wrażenie. Z szeregu mów, wyróżniała się mowa starosty p. Strzelbickiego, insp. p. Daneckiego, przewodn. kom. odbudowy i inicjatora p. Jana Więckowskiego, któremu zgotowano sendeczną owację. ks. Boczara i radnego p. Pasterkiego. Akt poświęcenia ma donosić znaczenie, ponieważ zapoczątkował na wielką skalę podjętą akcję odbudowy szkół, zniszczonych w czasie wielkiej wojny.

Wielkiemu i zbożnemu dziełu Szczęść Boże! **CZTERYSTA TYSIĘCY DOLARÓW** czyli dwa miliardy marek zebrali lekarze żydowscy mię-

dzy sobą w Ameryce Półn. na utworzenie wydziału lekarskiego przy uniwersytecie żydowskim w Jerozolimie. Jeden dowód to więcej, jak wytrwale żydzi dążą do odbudowania swojej ojczyzny w Palestynie.

**NIEMCY Z POLSKI** i Rosyi w liczbie dziesięć tysięcy rodzin, zgłosili się w konsulacie brazylijskim w Berlinie z oznajmieniem, iż pragną wyemigrować na stały pobyt do Brazylii (w Południowej Ameryce). Dla spokoju europejskiego, a osobliwie dla Polski byłoby z korzyścią, gdyby i reszta Niemców z Polski przeniosła się w świat jak najdalej.

**OSZUKAŃCZE MANIPULACYE DOLARAMI W URZĘDZIE POCZTOWYM.** W Aleksandrowie Kujawskim natrafiono na ślad nadużyć kasjera pocztowego Jaworskiego Kasyer ów wyciągał dolary z listów, sprzedawał je, pożyczał następnie na procent, a po zarobieniu pewnej kwoty, kupował dolary po niższym kursie i wkładał z powrotem. Na manipulację natrafiono w chwili, gdy dolary znajdowały się w obiegu. Naczelnik poczty Gajewski wiedział o tych manipulacjach. Obn aresztowano.

**NAJWIĘKSZY PROCES NA ŚWIECIE.** W Berlinie rozpoczął się proces największy chyba z dotychczas znanych pod względem ilości oskarżonych. Przedsiębiorca wyścigowy Kohn został obwiniony o zawodowe uprawianie hazardu. Wychodząc z założenia, że o ile on sam ma odpowiadać za hazard, to winni także być pociągnięci do odpowiedzialności wszyscy jego klienti — w liczbie około 32 tysięcy, zaskarżył ich wszystkich o współdziałanie w grze. Prokuratura odrzuciła wprawdzie skargę, lecz na wniosek obrońcy wyśza instancja orzekła, że oskarżenie to jest dopuszczalne. Niedługo więc przyjdzie prawdopodobnie do olbrzymiego procesu, w którym 32.000 ludzi zasiądzie na ławie oskarżonych. Jak władze sądowe pokonają techniczne trudności pomieszczenia tylu ludzi w sali sądowej — to jest już ich tajemnicą.

**NOWE KNOWANIA MONARCHISTÓW.** Donoszą z Belgradu, jakoby tam przybył generał Wrangel i konferował z wybitnymi Rosyanami, między innymi z Denikinem. Z rosyjskich kół w Belgradzie słychać, jakoby konferencje Wrangla pozostawały w związku z organizowaniem nowego ruchu antybolszewickiego, na którego czele miałby stanąć w. ks. Mikołaj.

**GENY KSIĄZEK ROSYJSKICH.** Interesujących danych o obecnych cenach książek rosyjskich dostarcza „Deutsche Verlagsgesellschaft”. Wiele tego kosztuje numer petersburskiego dwutygodnika „Letopis Doma Literatow” 30.000 rubli, zbiorek wierszy A. Blocka 60.000 rubli, „Historia moich czasów” Korolenki 60.000 rubli. Za „Podręcznik logiki” Loskiego żądają 90.000 rubli. Za wydany przez Towarzystwo Eugenetyczne zbiorowy tom: „Somow” 250.000 rubli, za ilustrowane wydanie „Skąpego rycerza” Dobuszewskiego 400.000 rubli. Do powyższych cen od 1-go marca b. r. przybyła jeszcze dopłata drożyzniiana 50 procent.

**KATASTROFA W MECZECIE.** W Kairze zawałił się dach meczetu, 14 osób zabitych, 12 ciężko rannych.

**JESZCZE O NĘDZY GŁODOWEJ W ROSYI.** Z Genewy donoszą pod datą 12 b. m.: Wedle wiadomości udzielonych Międzynarodowemu komitetowi pomocy dla Rosy przez delegata Nansena z Krymu, liczone tam 4 b. m. około 370 000 głodujących w tem 85.000 dzieci. Około 100 000 dzieci i 60.000 dorosłych żywności jest obecnie przez miejscowe organy zacy pomocy. Śmiertelność w niektórych okolicach Krymu wynosi 50 proc. zatrudnienia. W pewnych wsiach ludność zupełnie wymarła.

**NAJWIĘKSZY ŻAGLOWIEC ŚWIATA ZATONAŁ.** Z Sydney donoszą, że przy wybrzeżu Nowej Kaledonii zatonał francuski pięć-masztowiec France, największy żaglowiec na świecie. Cała załoga miała zginąć.

**ZAMACH ANARCHYSTY NA PREZYDENTA MILLERANDA.** Do pałacu Elizejskiego zgłaszają się liczne osoby ze świata politycznego i dyplomatycznego, aby złożyć gratulacje Millerandowi z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa. Cała prasa jednogłośnie wyraża radość, że prezydent uniknął zbrodniczego zamachu, konstatując, że sprawca zamachu jest typem odosobnionym, lecz najwidoczniej pozostającym pod wpływem propagandy słownej i prasowej ze strony komunistów. Dowodzi tego przeszłość jego oraz wynik rewizji w mieszkaniu. Wiele pism prowincjonalnych domaga się energicznych zarządzeń, by położyć kres podniecaniu mas przez bolszewików, co opinia uznaje za niedopuszczalne. Omawiając tę sprawę, dzienniki podkreślają zgodny odruch jakim tłumy oboczyły Milleranda, aby go obronić, oraz rzuciły się na sprawcę zamachu, aby go zlyczować.

## GOSPODARSTWO.

### ULATWIENIA EMIGRACYJNE DO KANADY.

Urząd emigracyjny podaje niniejszem do wiadomości, iż w ustawie emigracyjnej, obowiązującej w Kanadzie, poczynione zostały ostatnio ważne zmiany, dotyczące wychodźstwa polskiego do tego kraju.

Upoważnionymi do emigracji do Kanady są:

- 1) Żona i dzieci niżej lat 12, jadące do męża, względnie do ojca, zamieszkałego w Kanadzie i będącego w możności utrzymać rodzinę.
- 2) Rolnicy, posiadający środki do nabycia fermy
- 3) Robotnicy rolni z kontraktem zapewniającym roboty w Kanadzie.
- 4) Służące z zapewnioną służbą w Kanadzie, przez kontrakt lub inny dokument.
- 5) Najbliższa rodzina prawnie do Kanady dopuszczonego imigranta. Za rolników uważani będą ci, którzy się wylegitymują z pracy i znawstwa roli i posiadają przynajmniej 200 dolarów kanadyjskich.

Za robotników rolnych będą uważani ci, którzy się wykażą z pracy na roli w kraju. Za rodzinę legalnie przebywającego imigranta uważać się będzie żona, dzieci oraz rodziców w stałym wieku.

Każdy imigrant musi umieć czytać i pisać jeźdym przynajmniej językiem. Kwalifikacje zgłaszających się na wyjazd dokonywane będą w biurze kanadyjskiem, które w najbliższym czasie zostanie otwarte w Warszawie.

Po sprawdzeniu kwalifikacji biuro wizowe będzie paszporty za opłatą 3 dolarów kanadyjskich, przyczem wiza angielska nie będzie potrzebna.

Od emigrantów nie będzie nadal wymagane, by przy wjeździe do Kanady okazywali po 50 dolarów (tak zwane landing money).

Stare przepisy będą obowiązywały dla emigrantów, którzy zakontraktowali swój wyjazd do Kanady przed 10 czerwca r. b. Poczynając od tej daty stosowane będą nowe przepisy.

**CUKIER NA PODKARMIANIE PSZCZÓŁ** Nie będzie tego roku dostarczany pszczelarzom po niższej cenie z powodu odmowy Ministerstwa Skarbu, co do zwolnienia tegoż cukru od podatku spożywczego. Wobec czego pszczelarze muszą na własną rękę postarać się o cukier dla pszczół.

**ILE MAMY KONI W POLSCE?** Jednocześnie ze spisem ludności odbył się spis koni na obszarze Rzeczypospolitej, który wykazał liczbę 3,201,166. bez koni wojskowych. Na 100 mieszkańców Rzeczypospolitej przypada 12,6 koni. Na jeden kilometr kwadratowy obszaru przypada 8,7 koni. W poszczególnych województwach ilość koni przedstawia się następująco: w Warszawie — 5,502, w województwie łwowskim — 354,119, lubelskiem — 326,422, wołyńskim — 301,907, warszawskim — 286,094, poznańskim — 273,744, kieleckiem — 261,699, łódzkim — 214,065, nowogrodzkim — 209,165.

**FALSZYWE BANKNOTY I JAK JE POZNAWAĆ.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, iż pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty po 500, 1000 i 5000 marek. Banknoty fałszywe 500 markowe wykonane są nieudolnie w kolorze jasno-brązowym, gdy autentyczne są koloru ciemno-zielonego. Fałszywe banknoty 1000 markowe posiadają nieregularne, grube, faliste linie. Podobizna Kościuszki zamazana. Numeracja niekształtna. Data 23 sierpnia 1919 r. Wreszcie fałszyfikaty 5000 markowe mają litery napisów i cyfry numeracji uzupełnione przeważnie ręcznie. Kolory farb brudne. Brak delikatnych linii falistych. Data 7 lutego 1920 roku.

**URODZAJE W ŚWIECIE.** Ogólny stan urodzajów, według danych Międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie przedstawia się następująco w krajach: Belgii, Bułgarii, Hiszpanii, Finlandyi, Francyi, Rumunii, Polsce, Kanadzie, St. Zjednoczonych, Indyach angielskich, Algierze i Tunisie. Ogólna przestrzeń obsiewu zbóż ozimych jest prawie równa zeszłorocznej, gdyż obecnie wynosi 42,8 miliony ha, wobec 42,4 milion. ha. w roku szóstym. Zmniejszenie obsiewu

żyta w Stanach Zjednoczonych wyrównane jest ta-  
kimże powiększeniem uprawy żyta w Polsce, co daje  
liczbę 9.1 miliona ha wobec dawniejszych 9.0 milio-  
nów ha. Wygląd zasiewów jest niezadowolniający  
w Belgii, średni w Polsce, ładny we Francji, Wielko-  
Brytanii, Polsce wschodniej, Indjach i Japonii, za-  
dawalniający w Bułgarii i Egipcie, a nierównomier-  
ny w St. Zjednoczonych i we Włoszech. Stan inwen-  
tarzy uległ zwiększeniu w Rumunii. W Niemczech  
ilość nierogacizny zwiększyła się.

**OGÓLNY WPLYW DANINY.** Ministerium Skarbu  
podaje do wiadomości: Ogólny wpływ daniny we-  
dlug stanu na dzień 5 lipca 1922 r., wynosi marek  
61.639.718,000, t. j. 77 proc. preliminowanej sumy.

## Milionówka.

W sobotniem (15 b. m.) ciągnięciu wyloso-  
wano Nr 1 189.096.

**Na zgromadzeniach, uroczystościach, ko-  
lędach, przy każdej sposobności pamiętaj-  
cie Przyjaciele o ofiarach na fundusz wy-  
borczy. Musimy sprostać przeciwnikom, któ-  
rzy rzuca setki milionów na afisze, odezwy,  
brozury, gazety, agitatorów.**

**Mamy kilka broszur do wydania. Na każ-  
dą trzeba najmniej 80 tysięcy na sam papier  
i druk.**

## Odpowiedzi Redakcyi.

**Oset, Chrzanów.** Otrzymałiśmy, jednek damy  
w skróceniu w numerze następnym. Co tydzień  
ze względu na szczupłe ramy „Przyjaciela Ludu”  
pisać nie możemy o jednej i te samej miejsc-  
owości. — **Zborowski A. Łęki.** 200 Mk. wpisu-  
jemy na fundusz agitacyjny. Za umieszczenie  
odezwy nie się nam nie należy. — **Wojtuń Piotr,**  
Łowce. List otrzymałiśmy ale nie drukujemy,  
choć jest bardzo dobry, ponieważ już pisaliśmy  
o tym wiecu piastowców. Prosimy pisywać czę-  
ściej, ale nie odkładać pisania, tylko pisać za-  
raz jak naturalnie jest o czem. — **Rada Chłopska  
w Prusieku,** pow. Sanok. List oddaliśmy  
ob. Sanojcy, który prowadzi sprawy organiza-  
cyjne i on też udzieli wszystkich wskazówek na  
podniesione sprawy. — **W. S. Grodzisko.** Bę-  
dzie w następnym numerze. Przypominamy jed-  
nak jeszcze raz, że nadsyłane korespondencye  
muszą być pisane atramentem i w przyszłości  
pisane ołówkiem pójdą do kosza. — **Michał W.**  
**Zboiska.** W spory między bracią chłopską się  
nie mieszamy. Takie sprawy najlepiej między  
sobą polubownie załatwić, a gdy się żadnym  
sposobem nieda, to dopiero iść do adwokata.  
Ochrona drobnych dzierżawców w dalszym cią-  
gu obowiązuje i obowiązywać będzie, więc nie-  
ma się czego obawiać. Skoro obszarник odmó-  
wił przyjęcia czynszu dzierżawnego, to po zło-  
żeniu pieniędzy w Sądzie staruszkowi nic nie

grozi, choćby i inna dzierżawczyni płaciła po  
sto tysięcy rocznie za móg.

**J. Niemiec Wysoka:** „Badacze Pisma święte-  
go” zostali zaliczeni pismem Ministerstwa Wy-  
znań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 30  
kwietnia 1921 r. Nr. 3457/389 do stowarzyszeń  
religijnych, którym w Małopolsce służy na pod-  
stawie § 16 ustawy z 21 grudnia 1867 r. Nr. 42  
austriackiego dziennika ustaw państwa prawo  
odbywania nabożeństwa domowego. Oczywi-  
ście, że i książki i brozury wydane przez wy-  
znawców tej religii mogą być czytane i rozsze-  
rzane, o ile nie uległy konfiskacie sądowej. Ró-  
wnież i dysputy religijne z innowiercami mo-  
żna prowadzić, ale trzeba być powściągliwym  
w słowach aby się nie narazić na ściganie kar-  
no-sądowe za obrazę prawnie uznanego kościoła.  
Prawnie uznanym jest w Polsce: kościół  
rzymsko-katolicki, kościół ewangelicki, wyzna-  
nia augsburskiego i reformowanego, kościół  
prawosławny, menonici, baptyści, marjawici,  
islam i religia żydowska. „Badacze Pisma święte-  
go” i „Polski Kościół Narodowy” dotąd praw-  
nie uznanym nie został, dlatego też nie może  
korzystać z ochrony prawa karnego, przyzna-  
nego prawnie uznanym związkom religijnym.  
Ustawy konstytucyjnej nie posiadamy. Otrzy-  
ma ją **Pan** w każdej księgarni. — **Wł. świętek:**  
Do zawarcia ślubu z wdową po zabitym na woj-  
nie potrzeba przedłożyć orzeczenie sądu okrę-  
gowego uznające za zmarłego i orzeczenie roz-  
wiązujące małżeństwo. — **J. Zajdłowa:** Gmina  
borysławska wytoczyła wreszcie proces sądo-  
wy o swoje brutto. Wyrok ten będzie miał moc  
obowiązującą dla wszystkich bruttowców.

**Kadłubiec Józef** Żułaz, Pożyczki dla przemy-  
słowców udziela Województwo przez Starostwo.  
Zakład szewski nie należy jednak do przemysłu,  
któremu udzielają pożyczek, zwłaszcza obecnie,  
kiedy prawie cała kwota przeznaczona na po-  
życzki jest wyczerpaną i kasy państwowe puste.  
Spróbować jednak nie zaszkodzi. **Kadela An,** La-  
chowice. Wyszukanie zaginionego w r. 1914, a  
więc po latach 8-miu na wojnie syna Wojciecha  
jest niemożliwe. Wojny się skończyły, więc gdy-  
by żył, musiałby do tego czasu dać znać sam  
o sobie. **Wojtuń Piotr,** Łowce. Nadesłany arty-  
kuł w sprawach małżeństwa niepełnoletnich i  
obowiązanych do służby wojskowej umieszczamy.  
**Maryan Franciszek Jordanów.** Umiesci-  
my w następnym. **Ptak Franc. East Taunton Mass.**  
Opłata, jedenastu tysięcy marek, której urzę-  
dnik pocztowy zażądał była za cło i dlatego zupeł-  
nie prawna. Także jak do Ameryki posyła się  
jakiś towar podlegający celeniu, płacić cło się  
musi. Nie ma tu więc żadnego nadużycia, o ile  
tylko paczka przyszła z całą swą zawartością.  
**Godziszewski Józef,** Frampol. Otrzymałiśmy,  
będzie w następnym. **Szwast Józef** Gniewkowo.  
Czek posyłałiśmy każdemu czytelnikowi, choć-  
by prenumeratę miał naprzód zapłaconą. 3000  
marek otrzymałiśmy i „Przyjaciela” wysyłamy  
regularnie. Czek można zachować i w przy-  
szłości użyć do przesłania nam pieniędzy.

**J. Sikora:** Wyrównanie krzywdy spadkobiercom i sierotom jest przedmiotem dokładnych badań rządowych. Nie jest to taka prosta sprawa. Mogliby się chłopci w procesach utopić. Musi być dokładnie wyliczone, czy więcej szkody, czy pożytku. To też artykułu o tem nie pomieścimy.

**Janowski Józef, Antoniów.** Sprawą zajmijmy się dopiero wtedy jak otrzymamy od Pana wyrok sądowy w tej sprawie, gdyż nie wiemy dokładnego jej przebiegu. W sprawy między ludzkie niechętnie się mieszamy. **Zajda Wincenty, Zarnówka.** Jestem każdego poniedziałku w Krakowie. **Leśniak, Budzisz.** Sprawę odsyłamy dr. Putkowi do zrobienia interpelacji w Sejmie. **A. L., Jawornik.** Nie wolno. Opisać sprawę i przelać na ręce dr. Putka do Sejmu. **Bomba Jan, Piekło.** Nie możemy tego umieścić. **Makowiec Jan, Moszczenica.** Tego u nas nie dostanie. Z Węgrami nie ma jeszcze ruchu pakietowego.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

## DOM ROLNICZY

Zastępstwo Prościejowskiej Fabryki

MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

NOWY SĄCZ, ul. Hoffmanowej L. 1

poleca:

## TOMASYNE

z „GWIAZDĄ“ 18% we workach jutowych.

## SUPERFOSFAT

i inne nawozy sztuczne.

Wysyłka wagonowo i pojedyncze worki.

UDZIELA SIĘ KREDYTU.

421 1-8

## Sporysz i widłak

każdą ilość kupuję: 470 1-2

Polska Spółka Akcyjna

„PHARMA” Magister B. Jawornicki

w Krakowie, ulica Długa Nr. 5.

SUPERFOSFAT mineralny 16%,

SIARCZAN AMONOWY, AZOTNIAK, żużło THOMASA, bajka USPULUN

dostarcza na sezon jesienny 453 2-4

Józef KARRACH, LWÓW, ulica Kościuszki 18.

## Realność w Rzeszowie

z wolnem mieszkaniem, ogrodem warzywnym i owocowym, murowanymi budulkami gospodarczymi, nadającymi się na cele przemysłowe, sprzedam z inwentarzem i pionami za obszaru 3-morgowego. Bliższych szczegółów udzieli po obejrzeniu obięcia przez kupującego.

R Lisowski, ul. Wincentego Pola Nr. 751. 462 1-1

## GOSPODARSTWO

siednio-morgowe z budulkami, z obsiewem, zazar do objęcia koło miasta Wadowic — dobre dla Amerykanów. — Wiadomość: Fr. GONET, Wadowice, Podstawie Nr. 440. 466 1-1

**KTO** przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem chłopca 12-letniego, potrzebującego męskiej opieki? Termin 1 rok. — Warunki zapłaty nadsyłać:

**JADWIGA UMBERG**

Kraków, ulica Czarnowiejska Nr. 15. 469 1-3



TOMASYNA, mączka żużlowa THOMASA,

z przedwojenną gwarancją dostarcza na sezon jesienny

JÓZEF KARRACH 452

Lwów, ul. Kościuszki 18. 2-4

## Kamlenice, wille, gospodarstwa

od 2 do 200 morgów, folwarki, dobra rycerskie do 20.000 morgów, fabryki i interesy przemysłowo-handlowe, młyny wodne, parowe i motorowe, cegielnie, tartaki, — torfiarnie i browary zawsze w wielkim wyborze posiada na sprzedaż 449 3 15

FORTUNA, Toruń, Szeroka 32, Telefon 233. Generalny reprezentant na Małopolskę: Jan Zajdel, Krasno.



# KRÓLEWSKO-HOLENDERSKI LLOYD

KRAKÓW, ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Na jwygodniejszą i najtańszą przeprawę bezpośrednią linią pocztową do

## ARGENTYNY I BRAZYLII

Nasze najbliższe transporty odchodzą z KRAKOWA przez AMSTERDAM:

**ORANIA**

12 LIPCA

**GEBRIA**

2 SIERPNI

**ZEELANDYA**

23 SIERPNI

463 1-4

Wszelkich dokładnych informacji udziela bezpłatnie nasze biuro

Królewsko-Holenderski Lloyd, Kraków, ul. Szpitalna 30.

# XLVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu

stowarzysz. zarejestr. z nieogr. poręką

odbędzie się we czwartek, dnia 27 lipca 1922 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez prezesa.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Członków.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięciu rachunków, oraz bilans za rok 1921.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum, oraz zatwierdzenie bilansu.
5. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Nadzorczą rozdziału zysku za rok 1921.
6. Uchwalenie nowego statutu.
7. Wybór 4-ch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
8. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i 1 zastępcy na 3 lata.
9. Wybór Komisji Rewizyjnej.
10. Uchwalenie dyet dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Kontrolującej.
11. Wnioski

**RADA NADZORCZA TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO W MIELCU**

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogr. poręką.

464 1-1

Sekretarz:

Kradyna Józef (w. r.)

Prezes:

Franciszek Krempa (w. r.)

L. 254/22.

## OGŁOSZENIE.

Wydział Kasy Oszczędności miasta Jasła uchwalił na posiedzeniu odbytem dnia 30 czerwca br. podnieść stopę procentową

# od wkładek z 5% na 8%

Podatek stemplowy i rentowy opłaca Kasa Oszczędności z własnych funduszków.

Jasło, w lipcu 1922.

465 1-1

*Wydział Kasy Oszczędności m. Jasła.*

## SZWEDZKA LINIA AMERYKAŃSKA

— WARSZAWA, ul. DŁUGA Nr. 61.

Telefon 180 02.

Adres tel.: Centwarus — Warszawa.

Najdogodniejsza Komunikacja do Ameryki Północnej przez Szwecję!

Przedwojenne najszybsze okręty luksusowe.

Statki odchodzą dwa razy na miesiąc.

Wszyscy emigranci, polacy i rosyjanie, nie posiadający paszportów zagranicznych, zechcą niezwłocznie przynieść lub przysłać listem poleconym do biura naszego 1 egzemplarz Affidawitu i posłać dokładny swój adres i Starostwo, do którego złożą podanie o paszport, a my załatwimy formalności potrzebne dla uzyskania paszportu zagranicznego.

**REEMIGRANCI — POLACY**, posiadający paszporty wydane w Ameryce, bez względu na to, kiedy do Polski przyjechali, mogą przedłużyć paszporty w starostwie, a następnie zgłosić się do biura naszego, gdzie udzielimy im bezpłatnie formularzy i wszelkich informacji, niezbędnych dla otrzymania wizy amerykańskiej.

Cena karty okrętowej ze wszystkimi kosztami z Warszawy do New-Yorku wynosi 106 dolarów, pogłównie amerykańskie 8 dolarów,

468 1—1

**Wszelkie informacje bezpłatnie.**

Każdy pasażer III-ej klasy otrzymuje miejsce w kajucie.

# KRAKÓW **COSULICH LINE** WARSZAWA

ul. Radziwiłłowska 23

ul. Królewska L. 39

Regularna stała komunikacja do północnej i południowej AMERYKI.

**REEMIGRACI — POLACY**, posiadający paszporty wydane w Ameryce, bez względu na to, kiedy do Polski przyjechali, mogą przedłużyć paszporty w Stacji, a następnie zgłosić się do biura naszego, gdzie udzielimy im bezpłatnie formularzy i wszelkich informacji, niezbędnych dla otrzymania wizy amerykańskiej.

Wszyscy pasażerowie, którzy chcą pojechać do Ameryki winni zgłaszać się listownie lub osobiście we własnym interesie do naszego biura Cosulich Line w Krakowie, ul. Radziwiłłowska L. 23, lub w Warszawie, ul. Królewska L. 39, gdzie otrzymają bezpłatnie najdokładniejsze informacje oraz wymagane formularze i druki.

## ODJAZDY DO NOWEGO JORKU

PAROWCAMI POSPIESZNYMI i POCZTOWYMI:

„Belvedere“ . . . . .	15. lipca 1922 r.
„Presidente Wilson“ . . . . .	1. sierpnia „
„Argentina“ . . . . .	12. sierpnia „
„Belvedere“ . . . . .	16. września „

Cena III-ciej klasy z Warszawy dolarów 106, —  
i pogłównie dolarów 8.

## PAROWCE POSPIESZNE i POCZTOWE DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

RIO DE JANEIRO, SANTOS, BUENOS AIRES

„Sofia“ . . . . .	7. lipca 1922 r.
„Francesca“ . . . . .	11. sierpnia „
„Atlanta“ . . . . .	1. września „
„Sofia“ . . . . .	6. paździer. „

Cena III-ciej klasy do Brazylii lub Argentyny dolarów 58.

Ceny rozumieją się ze wszystkimi kosztami, jakoteż pięciodniowym utrzymaniem w porcie. Wszelkie informacje, prospekta szczegółowe, jakoteż ceny I-szej klasy i II-giej klasy na żądanie. 441 2-3

## Na obecny sezon budowlany

poleca **wadno** skaliste i do bielen a, najlepszej jakości **cement** portlandzki, **dachówkę** ogniotrwałą ASBIT, EIERNIT, WIEK po cenach przystępnych z szybką dostawą. Firma hurtowna

**A. BODUCH, Żywiec, Rynek L. 22.**

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 Mkp. 412 6-10

## Sporysz (Mącznicę) kupuje

i płaci najwyższe ceny sklep Grzegorza BIENIA, ul. Długa Nr. 6, obok apteki, w Krakowie. 456 2-8

Uboczny dochód dla każdego pracowitego obywatela

**100.000 mk. i więcej** miesięcznie stałego, uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy może zarobić. 435 4-0

Listy i zapytania pod adresem „Sanator“ 89 Bydgoszcz

## Pierwszorzędna restauracja

z wyszynkiem, bilardem, kręgielnią i t. p. w centrum powiatowego miasta zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokata

**Dra Stanisława Flisa** w Nowym Sączu. 429 4-5

Bracia Chłopi! „Przyjaciel Ludu“ to Wasza własna gazeta. Czytajcie go i rozszerzajcie!

# „ETERNIT“

Prawdziwy słynny łupak asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatscheká, wyrabiany z najlepszego asbestu i cementu; najlżejsze pokrycie, jedyne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe.

Dostawy tego bezkonkurencyjnego artykułu podejmuje się w ładunkach wagonowych w każdej ilości i natychmiast jedyne:

TOW. MATERIAŁÓW „HYDRAULIKA“  
BUDOWLANTCH W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 7.

399 7-8

Troska matek o właściwe odkarmienie niemowląt bez mamki odpada mamy bowiem środek odżywczy, wystarczający za zupełne odżywienie! To zadanie spełnia

## Mączka odżywcza dla dzieci „PHARMA”



jako preparat naturalny, łatwo strawny, o znacznej sile odżywczej.

Żądajcie wszędzie **Mączki odżywczej „PHARMA”**, która jest do nabycia w puszkach blaszanych w każdej aptece, drogueryi i handlach artykułów spożywczych.

### Wedle poleceń lekarskich

najidealniejszym środkiem przeciw atakom podagrycznym, ischias, reumatyzmowi mięśni, stawów, nerwobólom, bólowi krzyżów, migrenie, kłucia w bokach, porażeniom, jest

## SAPOMENTHOL MATULI

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach  
tylko w oryginalnych słoikach małych i większych.

446 3-10

**EUGENIUSZ MATULA** fabryka środków leczniczych Sp. z ogr. odpow. Kraków.

## SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Skandinavian American Line

**WARSZAWA, ULICA SENATORSKA 35.**

### Wygodną i szybką podróż do Nowego Jorku

mają pasażerowie,  
którzy podróżują  
naszymi znanymi  
pośpieszn. okręta-  
mi pasażerskimi,  
□ □ □ □ □ □ □ □



Frederic VIII,  
Oscar II,  
Hellig Olav,  
i United States,  
które odchodzą  
co tydzień.

### POLSCY i ROSYJSCY EMIGRANCY!

Formalności związane z wyjazdem do Ameryki są bardzo trudne! Zwracajcie się listownie lub osobiście do naszego biura Warszawa, SENATORSKA 35 (obok Poselstwa Amerykańskiego), a otrzymacie najdokładniejsze informacje. Wszyscy pasażerowie, którzy jeszcze nie byli w Ameryce, powinni natychmiast listem poleconym lub osobiście dostarczyć do naszego biura swoje affidavity. To jest konieczne dlatego, byśmy się mogli zwrócić o ostemplowanie affidawitów do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, który poleci starostwu wydanie lub przedłużenie paszportu. Bardziej szczegółowe informacje osobiście lub listownie bezpłatnie wysyłamy po przesłaniu adresu. Ci, którzy już w Ameryce byli, (reemigranci) winni niezwłocznie porozumieć się z nami, gdyż oni mają pierwszeństwo do otrzymania wizy na wyjazd do Ameryki.

Cena szyfskarty 3-cią klasą z Warszawy do New Yorku wynosi 106 dolarów.

Najwygodniejsza nasza II. klasa wynosi 130—135 dolarów.

424 5—0

Aмерыkański podatek pogłówny wynosi 8 dolarów.

## Dobre i pożyteczne książki

nabyć można tanio w Administracji „Przyjaciela Ludu” w Krakowie:

### Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa posła Dra Putka  
Cena Mkp. 80.

### Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa posła Dra Putka na temat stosunków kościelnych. Cena Mkp. 80.

### Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanoicy o reformie rolnej.  
Cena Mkp. 100.

### Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli wnioski interpelacyjne i przemówienia posłów Polskiego Str. Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 100.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieniędzy z dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania wysyłki.

Kto zamówi wszystkie te książki razem otrzymuje posyłkę i opakowanie za darmo. Również na życzenie posyłamy te książki za zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się na poczcie przy odbiorze książek.

W Ameryce książki te zamawiać można: „Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

## Baczność Rodacy!

Bardzo dobre kuno z rąk przeważnie niemieckich, wzorowe gospodarstwa z pięknymi budynkami, kompletny inwentarz żywy i martwy, korzystnie i tanio do nabycia, ponieważ Niemcy gromadnie opuszczają Poznańskie. Polecamy przeto około cztery tysiące różnej wielkości majątków i gospodarstw, oraz w miastach piękne wille, domy, interesa handlowo-przemysłowe, fabryki, apteki, młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, cukiernie, kawiarnie, destylacje, spedytorstwa, browary, fabryki maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie, zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy PT. Kupujących przed fałszywymi agentami na stacjach kolejowych, którzy podszywają się pod naszą znaną firmę.

Sądownie zapisana firma: **Biuro Komisowe**

# „VIKTORIA”

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14  
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konin,  
(Kalisz). 417 1-4

## NOWE DROGI

pismo tygodniowe oświatowe.

Kosztuje kwartalnie 140 Mkp.

Adres: tygodnik „Nowe Drogi”

Łódź ul. Nawrot 26.

## DOM ROLNICZY

ZASTĘPSTWO PROSCIEJOWSKIEJ FABRYKI

MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

NOWY SACZ, ulica Hoffmanowej L 1

poleca:

**Kieraty** kryte jedno i dwukonne z i Wichterlego.

**Młocarnie** kieratowe z wytrząsaczami i sitem na kółkach przewozowych, słynne 1 MR 18 Wichterlego.

**Młocarnie** ręczne LMK Wichterlego,

**Przystawki** uniwersalne,

**Kompletne garnitury** młocarniane z pasami skórzanymi Wichterlego,

**Młyny** do czyszczenia zboża krajowe.

**Sieczkarnie** ręczne i kieratowe. 447 3-10

Przyjmujemy zamówienia na pojedynczą i hurtową dostawę towarów z „Gwiazdą” i superfosfator poślemy franko do każdej stacji i na kredyt.

**UWAGA!** Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić i odebrać, bo zapasy wyczerpują.

Jedyny najtańszy dom handlowy 457 4-4

## IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/P. L.



poleca nikielowy system Roskopi 4000 Mk.  
Budzik przedwojenny 4000 Mk. Skrzypce ze smyczkiem 9500 Mk. i wyżej. Pudła do skrzypiec Mk 3000, 4000. Harmonie wiedeńskie model, jednorzędówka Mk 10000. dwurzędówka Mk 18000. Trąby akordeonowe Mk 2500, 3500. Dyamenty do szkła Mk. 2500, 3000. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów Mk 2500, 3500. Maszynki do samogolenia Mk 3000, 4000. Pas do brzytwy 600 Mk. Kamień 400 Mk. Przy zamówieniu polewają zadatku, reszta za pobraniem.

Cennik ilustrowany za nadesłaniem 70 Mk przekazem  
Kupuje srebro, złoto brylanty.

## Nawozy sztuczne

prawdziwą tomasynę marki gwiazda, żuźle Martina, superfosfat i inne nawozy dostarcza wagonowo szybko firma hurtowna

**A. Boduch, Zywiec, Rynek 22.**

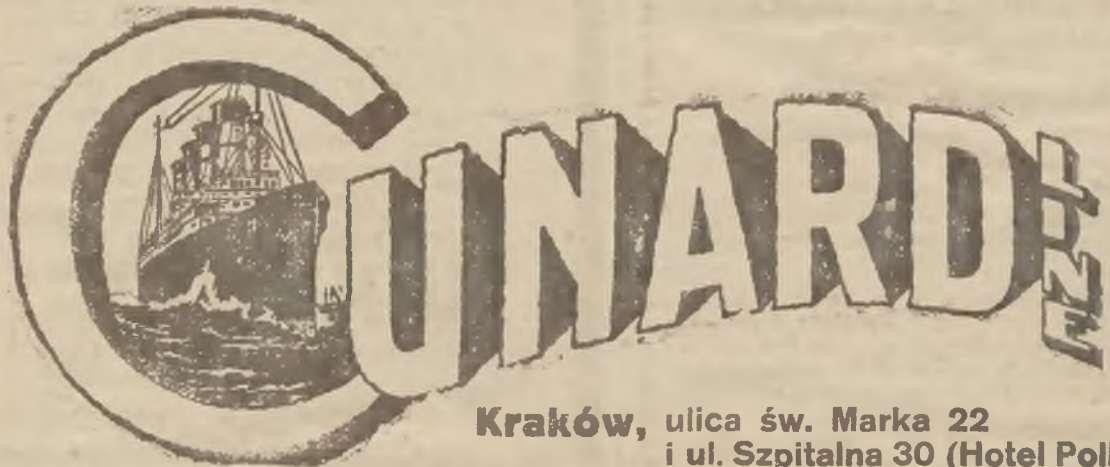
Na wszelkie pytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 Mkp. 411 6-10

**CUNARD-LINE**

**Bardzo ważne dla Reemigrantów i Emigrantów Bardzo ważne**

W miesiącu lipcu i sierpniu zezwolono znacznej ilości osób na wyjazd z Polski do Ameryki i Kanady.

Celem załatwienia formalności, potrzebnych do wyjazdu, należy w najkrótszym czasie zwrócić się do naszego biura:



**Kraków, ulica św. Marka 22  
i ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)**

osobiście lub listownie.

**REEMIGRANCI**

którzy wrócili do Polski nawet przed dwoma laty, zechcą zgłosić się w naszym biurze z paszportami z Ameryki w czasie najkrótszym, byśmy dla nich wyrobili **wizę amerykańską** i wystarali się o szybki wyjazd.

**EMIGRANCI**

powinni niezwłocznie przesłać do biura naszego pod adresem:

**„CUNARD-LINE”**

**Kraków, ulica św. Marka 22 i Szpitalna 30 (Hotel Pollera)**

swój Affidavit (papiery z Ameryki) i mogą być pewni, że **otrzymają w najkrótszym czasie pozwolenie na wyjazd do Ameryki.**

Każda zwłoka narazić może na utratę prawa wyjazdu, ze względu na ograniczoną ilość osób, mogących wyjechać w tym roku do Ameryki.

Zaznacza się, że kto zaraz prześle pod wskazanym adresem:

**„CUNARD-LINE”**

**Kraków, ulica św. Marka 22 i Szpitalna 30 (Hotel Pollera)**

Affidavit swój (papiery amerykańskie), ten może być pewny, że w najbliższym czasie wyjedzie do Ameryki.

Nasze okręty są największe i najszybsza na świecie, bo przeprowadzają podróżnych już w około 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> dniach do Ameryki i wyjeżdżają prawie codziennie ze wszystkich portów świata, przy czem pasażerowie mają zapewnioną opiekę podczas całej drogi, otrzymują znakomity wikt i zostają pomieszczeni w osobnych kajutach na 2—4 osób.

Dla wygody pupieczności zaprowadzone na naszych okrętach Msze katolickie, by podczas drogi podróży nie byli pozbawieni stawy duchowej.

Okręty nasze odchodzą z Gdańska, Cherburga, Antwerpii, Rotterdamu itd. Bilet okrętowy kosztuje z Krakowa do Ameryki 106 dolarów + 8 dolarów taksy amerykańskiej.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

455 2-4